Arkusz 1.

Nr 109. Dnia 19 Maja Sobota. Dnia 7 (19) Maja 1877 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kancelarze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-tej** rano **do 2-giej po południu.**

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Piotra Celestyna.
Jutro: *Zesłanie D. S.* i Ś. Bernarda Op.
Poniedziałek *świątecazny.* S. Donata.
Wtorek: S. Julji Pnny Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 4 m: 1
Zachód „ „ 7 m: 52

Długość dnia godzin 15 m: 51
Przybyło „ „ 8 m: 8

Środa: Ś. Dezyderjusza B M.
Czwartek: Ś. Joanny Wdowy.
Piątek: ŚŚ. Grzegorza VII i Urbana.
Sobota: Ś. Filipa Nereusza.

Adres Redakcji KURJERA WARSZAWSKIEGO: Plac TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

— W dniu wczorajszym zakończonem zostało w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, 40 sto godzinne Nabożeństwo odpustowe, w obec tłumnie, bo aż do natłoku zgromadzonych pobożnych, a przeważnie matek z dziatkami, które przybyły aby za pośrednictwem uroczystującego Świętego Feliksa, szczególniejszego patrona dziatek, na którego cześć odbywało się wczoraj odpustowe nabożeństwo, wyjednać dla nich błogosławieństwo Boże.

Summę podczas tego nabożeństwa celebrował JX. Karpiński, wikarjusz miejscowy, w czasie której licznie zebrany chór amatorów i artystów pod dyrekcją p. Grabowskiego, odśpiewał mszę kompozycji [illegible]ta, na Offertorjum duet dyrygującego (pp. Kołakowskie), Sanctus Püchlera; na Benedictus, modlitwę do „Niebieskiej matki mojej,“ także kompozycji dyrygującego, wykonał p. Kwieciński, artysta teatru Wielkiego, na Agnus, chór 5-cio głosowy Donizettego.

Kazanie w czasie Summy wygłosił JX. Chryzolog Majewski, wikarjusz kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie.

Nieszporne popołudniowe nabożeństwo, odprawił JX. Matuszewski, wikarjusz kościoła Ś go Aleksandra przy Placu 3-ch Krzyży. Naukę duchowną w czasie Nieszporów, miał JX. Malatyński, wikarjusz kościoła katedralnego, który następnie po skończonych Nieszporach odśpiewał wraz z mnóstwem pobożnych litanję do Ś-go Feliksa, przed jego ołtarzem, gdzie też błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem udzielonem zostało.

Przypominamy, że jutro prócz odpustów ku uczczeniu uroczystości ZESŁANIA DUCHA Ś-GO, które przypadają w kościołach: Ś-go Jacka, Ś go Marcina i Ś-go Ducha, odbywać się będą także nabożeństwa odpustowe w kościołach: Ś-tej Anny na Krakowskiem Przedmieściu, obok Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, i Świętego Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, gdzie obchodzoną będzie doroczna uroczystość Ś-go Jana Nepomucena, odłożona z ubiegłej środy, zaś w kościele Ś-go Kazimierza na Nowem Mieście, przypada odpust Ś-tej Weroniki, w połączeniu z uroczystością Zesłania Ducha Ś-go.

W kościele czerniakowskim, rozpocznie się jutro dwutygodniowy odpust Ś-go Bonifacego męczennika, którego relikwie pod wielkim ołtarzem rzeczonej Świątyni, w szklanej trumnie są umieszczone. Nabożeństwo tamże odbywać się będzie w pierwszych dwóch dniach, t. j. jutro i pojutrze, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z procesjami i kazaniami, tak z rana jak i po południu. Tenże sam porządek zachowanym będzie i przez dwie po sobie następujące niedziele, zaś w pozostałych, zwyczajnych dniach tegoż odpustu, odbywać się będą przed południem uroczyste Wotywy, a po południu Nieszpory.

W kościele Ś-go Ducha, wprost ulicy Mostowej, w przyszły poniedziałek, jako w drugie Święto Zesłania Ducha Ś-go, odbywać się będzie w dalszym ciągu odpustowe całodzienne nabożeństwo, tak z rana jak i po południu, gdzie kazanie w czasie Summy wygłosi JX. Chełmicki, rektor miejscowy.

W kościele parafjalnym Ś-go Krzyża przypada w drugi i trzeci dzień uroczystości Zielonych Świątek odpust zupełny ku czci Ś tej Felicyssymy, który odbywać się będzie w obu wymienionych dniach całodziennem uroczystem nabożeństwem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu. Jutro pierwsze uroczyste Nieszpory z wystawieniem, poprzedzą rzeczony odpust.

W kościele zaś księży kamedułów na Bielanach odbywać się będzie w drugie święto Zielonych Świątek, jako w dniu, w którym dawnym zwyczajem tłumy pobożnych tamże podążają, uroczyste nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, które jeżeli pogoda pozwoli, odbywać się będą po cmentarzu miejscowym na okół tejże świątyni.

W dniu dzisiejszym o godzinie 7-ej rano, pociągi nadzwyczajne kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej powiozły tysiące pobożnego ludu na odpust jutrzejszy do Częstochowy.

— W przyszły wtorek odbędzie się w kościele Śgo Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, szósta z rzędu nowenna do Ś-go Antoniego Padewskiego, uroczystą Wotywą z wystawieniem Najświętszego Sakramentu przed jego ołtarzem, oraz z kazaniem i procesją.

— Ewangelja święta na uroczystość jutrzejszą przypadająca, zapisana jest u Jana Ś-go w rozdziale 14-tym: „O zesłaniu Ducha Ś-go na Apostołów.“

— Ewangelja zaś święta, na poniedziałek świąteczny zapisana jest u Jana Ś-go w rozdziale 3 cim: „O rozmowie Chrystusa Pana z Nikodemem.“

Twierdze górnego Dunaju w Bulgarji.

W dopełnieniu podanego przez nas krótkiego opisu twierdz dolnego Dunaju, podajemy obecnie z tegoż samego źródła opis twierdz położonych powyżej Sylistrji nad Dunajem.

Widdyń leży na skrajnym prawym brzegu Dunaju o 45 wiorst poniżej ujścia Timoka i oprócz dróg wiodących z doliny tej rzeki, zamyka jeszcze drogę lądową z Sofji na Berkowacz do Krajowy i drogę wodną na Dunaju, który w pobliżu twierdzy płynie na południo-zachód. Widdyń jest znacznem, ze wszystkich stron oszańcowanem miastem. Miasto i cytadelę opasuje nieprzerwany łańcuch bastjonów trwałej budowy, kąpiący się w wodzie od strony Dunaju. Od strony lądu, do frontonów obwałowania, mającego formę pół-księżyca, przytykają z zewnątrz przedmieścia, obwiedzione drugą linją tymczasowych fortyfikacyj, których oba skrzydła nad brzegiem Dunaju wzmocnione są trwałemi redutami.

Twierdza zajmuje miejscowość nieco wzniesioną i panuje nad okrążającą ją obszerną, błotnistą, łąkową niziną; nad przeciwnym brzegiem rzeki, oraz nad wyspami leżącemi w promieniu donioslości pocisków.

Wewnętrzne szańce składają się z nadrzecznego frontonu długiego na 4000 stóp i z siedmiu lądowych bastjonowych frontów w półokrąg okalających miasto. Główny wał okryty jest wieżowemi gankami, mającemi po 39 stóp szerokości. Wzdłuż wału od strony wewnętrznej, ciągnie się droga na stóp 13 szeroka.

W przedniej ścianie frontonu, są strzelnice dla obrony karabinowej, lądowe zaś bastjony nieprzerwanie otacza fosa szeroka na 57 i głęboka na $16^{1}/_{2}$

KRONIKA TYGODNIOWA.

Wszyscy, przebywający drogę między kolumną Zygmunta i Żelaznym mostem, jeżeli nie mają skrzydeł ptasich, a organa optyczne, tudzież władze umysłowe posiadają w należytym porządku, wszyscy ci na Nowym Zjeździe doświadczać muszą mniej błogich wrażeń. Piękna ta i imponująca komunikacyjno-miejska budowla zewnętrznym wyglądem swoim zdaje się wcale nie budzić w przechodniach tych uczuć zaufania i spokoju, jakich każdy mieszkaniec szczęśliwego miasta doświadczaćby powinien na widok rzeczy, będącej wcieleniem pieczołowitości municypalnej o bezpieczeństwo i pomyślność ogółu.

Chodniki Nowego Zjazdu są popękane tak, jak pewna część ubioru niezamożnych aplikantów, która ma bezpośrednią styczność z krzesełkiem. Bruk jest wydęty w jednem miejscu, wtłoczony w innem, na podobieństwo owych masek, które, ku publicznemu zadowolnieniu, dyrekcja teatrów rok rocznie wykomenderowuje na wszelkiego rodzaju maskarady.

Mury podtrzymujące i bruk i chodniki, pokryły się zmarszczkami tak licznemi i głębokiemi, że najmłodsza z warszawskich starych panien osiwiałaby ze strachu, dostrzegłszy coś podobnego na własnem obliczu. Słowem — cała powierzchowność Nowego Zjazdu, bez względu na tytuł i czerwoną farbę, z każdym rokiem staje się podobniejszą do owych opustoszałych baszt i zamczysk, które ludzie podziwiają, oglądają, a nawet konserwują,—ale nikt po nich nie jeździ.

Troskliwe o całość swoich prenumeratorów pisma, niejednokrotnie zwracały uwagę na opłakany stan tej ważnej spójni naszej — ze zbydlęconem (jestto hyperbola) przedmieściem Pragą. Wreszcie lamenty ich znalazły odgłos w sercu municypalności, która wydelegowała komisję w celu zrewidowania uszkodzeń i poprawienia ich, rozumie się o tyle, o ile finansowe i techniczne siły miasta pozwolą.

Wiedząc o tem, spodziewaliśmy się jednej z dwu rzeczy. Albo tego, że komisja zaleci wprowadzenie pewnych ulepszeń, albo tego, że Nowy Zjazd znajduje się w stanie tak dobrym, że ulepszeń nie potrzebuje. Zdawałoby się, że obok takich dwu sądów trzeci już istnieć nie może, okazało się jednak, że mniemanie podobne jest błędne.

Komisja wynalazła coś trzeciego, a mianowicie to, że: szpary dające się obecnie widzieć w budowli zwanej Nowym Zjazdem, istniały już w r. 1854, skutkiem czego — droga ta potrzebuje być zabezpieczoną tylko przeciw... wilgoci.

Zdanie takie dowodzi, że miasto nasze posiada dosyć zabytków archeologicznych, które niekiedy przydają się nawet sztuce inżynierskiej. Szkoda jednak, że inżynierja w swych badaniach nie cofnęła się wstecz jeszcze o lat kilkadziesiąt. Wówczas bowiem mogłaby dojść do epoki, w której Nowy Zjazd wcale nie istniał, a tem samem żadnych nie potrzebował poprawek i zabezpieczeń — nawet przeciw wilgoci. Takie zaś wspomnienie uwolniłoby komisję nie tylko od poprawek, ale nawet pozwoliłoby jej nie opuszczać miękkich foteli i nie narażać się na zawianie przy oględzinach szpar i szczelin, które jeszcze w r. 1854 widziano.

Odkładając żart na stronę, ja także łączę się z opinją komisji w sprawie nierestaurowania zjazdu. Niebezpieczeństwa nie ma żadnego, a przynajmniej dziury istniejące w murach nie dowodzą tego, aby koniecznie musiało nastąpić. W przeciwnym razie każdą rzecz podziurawioną i popękaną, a między innemi wszystkie mostki miejskie i drzewa w Saskim ogrodzie, musielibyśmy również za niebezpieczne uważać.

Tembardziej przedwczesnemi są wszelkie hipotezy co do zawalenia się zjazdu; przeciwnie z całą słusznością twierdzić możemy, że ponieważ budynek ten, nie zawalił się przed laty 20-ma, 15-ma, 10-ma, wczoraj i dziś,— więc nie zawali się i jutro, zupełnie tak samo jak to, że słońce jutro wejdzie, ponieważ wschodziło od lat kilku tysięcy, a zawsze systematycznie.

Zresztą, gdyby się nawet zjazd kiedy zawalił, (co ze względu na istniejące w nim od r. 1854 szpary jest nie możliwe), to nie idzie zatem, ażeby się miał kto zaraz przy tej okazji zabić. W tej chwili właśnie może nikt nie przejeżdzać, albo może przejeżdzać człowiek zamiejski, którego pomyślne zejście ze świata nie obciąży naszego tygodniowego budżetu śmiertelności. Spadający wreszcie ze zjazdu runęliby nie na goły bruk, ale na odpowiedzialność naszego technicznego cechu, który (widziany zdaleka) wydaje się podobnym do ogromnej pierzyny i dla wszelkich upadających stanowi bardzo bezpieczny, i dość wygodny podkład.

Przytoczone powyżej argumenty nawet mnie samego przekonały tak dalece, że gdybym był wydziałem technicznym, tobym Nowego-Zjazdu i od wilgoci nie zabezpieczał. Co najwyżej zasłoniłbym szpary blachą i pomalowałbym ją na kolor czerwony z białym. Dla ostatecznego zaś okazania gorliwości o ogólne bezpieczeństwo nóg końskich, poprawiłbym tafle tego mostku, który leży na rogu ulic Marszałkowskiej i Królewskiej.

Po zaprowadzeniu podobnych meljoracji, publiczność będzie już mogła przebywać Nowy-Zjazd nie zamykając oczu. Nie na takie niebezpieczeństwa narażają się ludzie!.. Jeden z moich przyjaciół jeździł przecież kilka razy balonem deptał Amerykę, później w Petersburgu bardzo gwałtownie

stóp, od strony południowej zalana wodą, której w części dostarcza Dunaj; poziom wody w fosie wysoki, lecz brak jest śluz do nawodnienia. Skarpy i kontraskarpy są obmurowane.

Przez każdę drugą kurtynę obwałowania lądowego wiedzie droga w pole, zamknięta bramami i mostami. Brama południowa nosi nazwę Stambuł kapu, następna — Łondże-kapu, zachodnia — Bazar-kapu, północna — Flortin-kapu. Fronton wodny ma pięć bram małych.

Kazamaty, i bastjon przy wodnym frontonie, tak nazwany, „Zamek bulgarski“ służą na składy.

Zewnętrzne szańce, okalające przedmieście, składają się z dziesięciogrannego wału, z lunetami o wysokim profilu. Dwie trwałe reduty skrzydłowe mogą pomieścić po 18 a tymczasowe po 6 dział. Zewnątrz tych drugich szańców, na przedzie, jest fosa mogąca być zasilaną wodami Perezita, potoku płynącego w pobliżu na zachód. W każdej drugiej lunecie urządzona jest komunikacja z polem.

Garnizon Widdynia podczas pokoju składa się z 3000 ludzi; — uzbrojenie z 450 dział po większej części starego kalibru. Widdyń głównie swą potęgę zawdzięcza okalającej go miejscowości niedostępnej działaniom oblężniczym. Najsłabszym jego punktem jest strona północna.

Naprzeciw Widdynia w blizkości lewego brzegu Dunaju leży długa i wązka wyspa, rozciągająca się na dwie wiorsty w górę ku Kalafatowi, mogąca ułatwić zarzucenie mostu z Widdynia do Kalafatu.

Florentyn na 28 wiorst w górę Dunaju, *Arcar-Palanka* o $24\frac{1}{2}$ wiorst *Łom-Palanka* o $37\frac{1}{2}$ wiorst i *Dżibra-Palanka* o 60 wiorst odległości od Widdynia w dół Dunaju, są to małe forteczki zaledwie zasługujące na uwagę. Składają się z kwadratowych fortów z okrągłemi bastjonami po rogach, okrążonych fosami; mają ledwie po 4 do 8 dział i 50 do 100 udzi.

Rachow leży naprzeciw ujścia Giula, ma bardzo małe znaczenie. Twierdza składa się z czterofrontonowego bastjonowego szańca; każda z fasad ma 262 stóp długości; fosa ma głębokości 33 stopy.

Nikopol naprzeciw ujścia Aluty (Olty) ufortyfikowany niedostatecznie. Na wysokiej skale leży dobrze zachowany kwadratowy zamek, którego ściany nie są prawidłowo nakreślone. Zamek i poniżej leżąca nowej konstrukcji baterja panuje nad Dunajem.

Sistowo o 35 wiorst od Nikopola w dół Dunaju, składa się zaledwie z jednego fortu.

Ruszczuk przy ujściu Łomu do Dunaju, przecina drogę z Warny do Szumli i z Tirnowa przez Dunaj do Bukaresztu oraz drogę wodną na Dunaju, płynącym w pobliżu twierdzy na północo-wschód. Ma on ważniejsze znaczenie od Widdynia, jako główne miasto wilajetu dunajskiego.

Miasto leży na skraju wzniesionej od południa płaszczyzny, której gliniaste urwiska kręto zniżają się ku Dunajowi. Naprzeciw miasta, na lewym brzegu rzeki, leży rumuńskie miasto Giurgiewo, (Żurżewo). Pomiędzy Ruszczukiem i Giurgiewem Dunaj przedzielony jest wązką wyspą, długą na 700 kroków, na dwie odnogi, z których szersza płynie około Ruszczuka.

Jądro fortyfikacji stanowi nieprzerwany szaniec, okalający miasto ze strony suchego lądu i pięć bateryj na odkrytym froncie nadrzecznym, broniących Ruszczuka od strony Dunaju i Łomu. Prócz tego dla obrony przedmieścia w stronie wschodniej, leży duże zewnętrzne ufortyfikowanie.

Główny szaniec ze strony lądu składa się z 8-miu bastjonowych frontonów z bardzo długiemi kurtynami i prostopadłemi do nich skrzydłami. Profil małych wymiarów, z suchą fosą na 46 stóp szeroką a $19\frac{1}{2}$ stóp głęboką. Skarpy i kontraskarpy przykryte płytami kamiennemi.

Ostatni szaniec składa się z trzech bastjonowych i jednego półbastjonowego frontonu.

Od strony lądu są cztery wyjścia na pole; wszystkie zaś komunikacje od strony rzecznych frontonów osłonięte są niewielkiemi bastjonami ziemnemi.

Dworzec drogi warnskiej stoi nad samym brzegiem Dunaju przed kronwerkiem fortecznym.

Główne obwałowanie lądowe pomiędzy Dunajem i Łomem obwiedzione jest jeszcze pasem pojedynczych bastjonów, wzniesionych w odległości tysiąca kroków od ostatniej linji szańcowej. Na panujących nad okolicą południowych wyniosłościach stoją trzy sternszańce, wśrodku duży szternszaniec, na wschód pięć bastjonów ziemnych, trzy czteroboczne reduty i jedna reduta sześcioboczna.

Twierdza wymaga do zupełnego uzbrojenia 200 dział; kurtyny zaś przygotowane do obrony działowej, mogą pomieścić także dział 200. Garnizon podczas pokoju powinien składać się z 8000 ludzi.

Słabą stronę twierdzy stanowi brak pokrycia murowanych bastjonów głównego szańca i zewnętrznych budynków.

Potęgą jej zaś są pojedyncze południowe bastjony i możność działania na prawym brzegu Dunaju we wszystkich kierunkach.

Turtukaj leży naprzeciw ujścia Argisa do Dunaju, pomiędzy Ruszczukiem i Sylistrją. Przedstawia dogodny punkt dla przeprawy z lewego brzegu, z powodu przystępnych wybrzeży i braku wysp rozdzielających rzekę na odnogi. Lubo po ostatniej wojnie wschodniej, fortyfikacje Turtukaja, zostały zaniedbane, są one jednak dobrym materjałem dla wzmocnienia tego punktu.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W sferach prawodawczych, poruszona została myśl zaprowadzenia obowiązującej sprzedaży zboża na wagę, zamiast miary.

Wiadomo, że i dziś już u nas, większe partje zboża na wzór zagranicy sprzedają się, zwykle na wagę, ale obok tego praktykuje się szczególniej między ludem wiejskim sprzedaż na miarę, przyczem, istotnie lud jest wyzyskiwany przez drobnych handlarzy.

Istniejąca tak zwana ćwiartka (8 garncy) prętowana lub strychowana, rzadko jest przez lud używana i zamiast takowej mierzy na ćwierci z czubem, których objętość bardzo jest dowolna.

Często kupujący wprost zastrzega sobie taką miarę, płacąc za to drożej niby o jaką złotówkę, a w rzeczywistości zyskując kilka nie raz garncy ziarna.

= Od lat dwudziestu przeszło istnieje w Warszawie kasa zasiłkowa „Mons Pietatis.“

Założycielem i fundatorem onej jest dotychczas w niej przewodniczący p. Bronisław Skarzyński od października 1856 r.

W tych czasach mieliśmy sposobność przeglądać księgi tej instytucji, z których ważniejsze cyfry podajemy:

Z końcem r. z. u b. XX. Misjonarzy pozostało rs. 1500, procent od tej sumy za lat 12 rs. 900, gotowizną było rs. 77 k. 60, funduszu na pożyczkach pozostawało rs. 5677 a procentu zaległego było rs. 209 k. 85, czyli że kasa była właścicielką rs. 8364 k. 45.

W r. z. osób 174 pożyczyło rs. 7140—zaś przez cały przeciąg jej istnienia do obecnej chwili kasa obróciła blizko kapitałem 100000 rs.

Zarząd tej dobroczynnej instytucji składa się z p. B. Skarzyńskiego jako prezydującego p. Dominika Kowalewskiego vice-prezesa, tudzież członków pp. Rafała Olszańskiego, Józefa Kupisiewicza, Smoleńskiego i J. Böttöcherr—odbywających swe czynności co poniedziałek w parafjalnej kancelarji S-go Aleksandra na placu tegoż nazwiska.

= W tych dniach pojawiła się w handlu księgarskim praca d-ra Henryka Nussbauma, p. t. „O metodzie rozpoznawania chorób.“

W czasach tak ciężkich dla wydawnictwa w ogóle, a szczególniej dla wydawnictwa lekarskiego, doprawdy niepomiernie cieszyć się należy, ile razy tylko okaże się jakiś objaw życia na tem polu, tem bardziej, jeżeli praca jest oryginalną i dobrze napisaną, a właśnie temi zaletami odznacza się wspomniona książka.

Bliższa ocena tego dziełka ukaże się wkrótce w jednem z pism specjalnych. Tu tylko możemy to nadmienić, że rzeczoną książkę z przyjemnością i wielkim pożytkiem mogą odczytać nie tylko lekarze i studjujący medycynę, ale nawet i szersze koło publiczności.

Pnbliczność mianowicie, po uważnem przeczytaniu, dokładnie będzie mogła się przekonać, na ile to szczegółów lekarz musi zwrócić uwagę, ile zagadnień trudnych ma do rozwiązania, ile dróg rozmaitych istnieje i nareszcie ile znajomości przedmiotu, a w końcu ile roztropności potrzeba—dla dokładnego rozpoznania choroby!

A przecież na dokładnem rozpoznaniu polega odpowiednie, dobre i skuteczne leczenie chorób.

Będzie to więc dla laików jeszcze jedną nauką, żeby w kwestjach zdrowia nie polegać na zdaniu przyjaciół, przyjaciółek, bab, mamek, ciotek, znachorów, owczarzy i tym podobnych niepowołanych osobistości.

---

stykał się z okrętem,—a mimo to nie tylko nie stracił żadnej namacalnej części ciała, ale nawet nie przygasił w sobie tej boskiej iskry dowcipu, przy pomocy którego fotografuje codzień *Muchę* w *Kurjerze poronionym* ku pociesze obu pół kul — naturalnie globu ziemskiego.

* * *

Przed rokiem a może i wcześniej, sławetni reprezentanci trzynastu cechów rzemieślniczych lubelskich, silnie zaniepokojeni zostali wezwanicm do magistratu. Odebrawszy awizację, pan Justyn szewc odrazu wytrzeźwiał, pan Piotr rzeźnik kazał zniszczyć wszelkie mięsiwo odznaczające się zapachem z policyjnemi przepisami niezgodnym, a stolarzowi, panu Pawłowi, w pierwszej chwili przyszło na myśl, że pewnie chodzi o jednego ze skarbowych nieboszczyków, którym miał zwyczaj wyrabiać trumny nieco przykrótkie. Wszyscy mularze poczęli naprędce przypominać sobie słono zapłacone a licho pomalowane domy,—wszyscy zaś ślusarze po kilka razy oglądali pęki wytrychów, dla przekonania się, że żadnego niebraknie.

Wprawdzie każdy z tych zacnych rękodzielników sumienie miał spokojne, — lecz wiedział z drugiej strony, że magistrat nie lubi wzywać swoich owieczek po to tylko, aby cieszyć się widokiem ich wełny zresztą dość krótkiej i rzadkiej. Szli zatem biedaki jak na ścięcie, kojąc po drodze niepokój wewnętrzny zapomocą wysmukłych kieliszków miętówki.

Cel zgromadzenia był podniosły. Chodziło o to: czy cechy nie zechcą dostarczyć niewielkich funduszów na utworzenie i utrzymanie szkoły rysunkowej dla rzemieślników?... Na tak postawione pytanie, obecni, spodziewając się czegoś gorszego, odpowiedzieli wogóle twierdząco i tylko jeden z przedstawicieli kunsztu rzeźniczego wtrącił nieśmiało:

— A nam co po rysunkach?

Uwaga ta nowy kierunek nadała myślom zgromadzonych. Wnet bowiem piekarze, pod względem obojętności dla rysunku a nawet malarstwa poczuli się krewnymi rzeźników. Mimiczna opozycja ich podniosła nieco upadłych na duchu szewców, których z rzeźnikami łączy ściślejsze powinowactwo, — dalej powroźników, krawców i w ogóle wszystkich.

Przewodniczący w naradzie dostrzegł to, lecz milczał,—tryumfujący rzeźnik zaś pragnąc nie tylko zabić, ale i wypaproszyć nieszczęśliwy zawiązek szkoły rysunkowej, zapytał po raz drugi znacznie śmielej:

— Cóż nam po rysunkach?

— Rysunki panom bardzo są potrzebne, — odpowiedziano,—bo inaczej czemże się rzeźnicy będą różnili od wołów?...

Słówko to zdecydowało los projektu, ponieważ nie tylko rzeźnicy, ale nawet piekarze, szewcy, krawcy i powroźnicy chcąc się też wyróżnić od wołów, obiecali dać fundusze. W rezultacie, dzięki ich składkom wcale niewielkim, szkoła rysunkowa w Lublinie została otworzoną i nawet przez jakiś czas kształciła 120 młodszych i starszych rzemieślników.

Dziś podobno po półrocznej działalności szkoła ta upadła; ponieważ zaś lokal jest, nauczyciel także, a uczniowie nie stracili do rysunków ochoty, pozostaje więc jedno tylko przypuszczenie, to mianowicie: że majstrowie lubelscy nie chcą już dłużej różnić się od wołów, których przecie także Pan Bóg stworzył!

Szczerze podziękować wypada municypalności lubelskiej, że zajęła się organizacją niezmiernie pożytecznej instytucji. Lecz równie szczerze zapłakaćby można nad cechami tamtejszemi, jeżeli szkole rysunkowej upaść pozwolą. Podnieść ją raczej i rozszerzyćby należało!...

Rzemieślnicy nasi nie tylko prowincjonalni, lecz i większa część warszawskich są zacofani. Dla nich — ideałem jest majster uczciwy, który robi „mocno,“ a największym powodem żdziwienia to, że owi uczciwi—klepią biedę i że ludzie zamiast kupować ich robotę „mocną“—sprowadzają mnóstwo rzeczy z zagranicy lub z Warszawy.

Przyczyna tego jest prosta. Rzemieślnik musi być nie tylko uczciwym, punktualnym, pracowitym, oszczędnym ale i — ukształconym. Musi on znać rachunki buchalteryjne, wiedzieć gdzie się najtaniej kupują materjały, gdzie najdrożej sprzedają wyroby i jakie machiny wynaleźli ludzie w tym celu aby uprościć robotę.

Od wyrobów też wymaga się dziś nie tylko mocy, ale taniości i piękności. Dziś kto może kupuje rzeźbione szafy, stoły, krzesła, — a na proste — nie patrzy nawet. Proste gładkie piece — ustępują miejsca malowanym i wyciskanym, sprzęty obijają się coraz nowemi materjałami, pokoje ozdabiają coraz wykwintniej. Inne są już okucia u okien, klamki i zamki u drzwi, drzwiczki u pieców. W każdem rzemiośle wprowadzają się upiększenia i ulepszenia — prawie co dnia. Dziś wynaleziono nową farbę, wczoraj nową piłę, a jutro wynajdą nowe szydło albo kopyto. Jakimże sposobem człowiek prosty, który nie czyta, nic nie widzi, rysować nie umie — dowie się o tych wszystkich ulepszeniach? To też gdy my przepędzamy najczęściej długie godziny przy kufelku albo grze w domino, ludzie zagraniczni tymczasem uczą się, oglądają, rysują; sprzedają też wyroby tańsze i piękniejsze od naszych.

Obok braku ukształcenia staje inna wada: obojętność dla spraw ogólnych. Większość rzemieślni-

= P. o. Prezydenta miasta Warszawy, Jenerał-Major Starynkiewicz, przesyła nam następujące pismo: „Jedno z pism codziennych przed kilkoma dniami, pomieszczając wzmiankę o złożenin przez tutejszych obywateli pewnej kwoty na sporządzenie projektu ogólnej kanalizacji miasta, nadmieniło, iż pożądaną byłaby szczegółowa wiadomość o użyciu takowej kwoty.—W skutek tego mam honor podać do wiadomości publicznej, iż złożona przez niektórych właścicieli domów na wyżej pomieniony cel kwota rs. 6000, została każdemu z nich zwróconą w części na niego przypadającej, z funduszów miejskich“.

= Z powodu przebudowywania Ujeżdżalni przy ulicy Królewskiej na salę piętrową i biuro Towarzystwa wzajemnego kredytu, wiele osób mniema, jakoby Zakład Kumysowy mieszczący się od lat pięciu w części b. Ujeżdżalni tamże już się nie znajdował. Winniśmy objaśnić chcących się leczyć kumysem, że zakład powyższy i nadal pozostaje w tem samem miejscu ogrodu Saskiego, i że chociaż część galerji dla odsłonięcia okien sali giełdowej usuniętą została to jednak pozostała część odnowiona, stanowi bardzo dogodne i miłe pomieszczenie dla kumysowych pacjentów, mogacych pokrzepić swe zdrowie tym kirgizkim napojem.

= Dyrektor Warszawskiego towarzystwa muzycznego pan Józef Wieniawski podczas pobytu swego za granicą odbiera liczne dowody wysokiego uznania od świata artystycznego i publiczności. Mamy w tej chwili przed sobą list prezesa towarzystwa artystów muzycznych w Brukselli pisany do Wieniawskiego, w którym wyż rzeczone towarzystwo za pośrednictwem swego prezesa składa naszemu artyście w najuprzejmiejszych wyrazach podziękowanie za przyjęcie udziału w koncertach towarzystwa. Miejscowe dzienniki jak *Independence Belge* — *Nord* mówiąc o koncertach towarzystwa artystów muzycznych wyróżniają występ Wieniawskiego, który szczególnie wykonaniem z akompaniamentem orkiestry poloneza Webera wywołał prawdziwy entuzjazm pomiędzy publicznością.

= Na skwerach warszawskich wczoraj koszono już trawę. Coby to dali za to wieśniacy, ażeby na ich łąkach tak szybko postępowała wegetacja roślinna.

= Sprowadzanie górali na czas robót letnich, jakkolwiek w roku bieżącym mniej jest praktykowane, jednak kilka takich partyj w tych dniach przejeżdżało przez Warszawę udając się do Cesarstwa.

= Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień.

Teatr wielki: niedziela „Twardowski“, poniedziałek „Przedstawienie Rossi'ego“, wtorek „Faust“, środa „Przedstawienie Rossi'ego“, czwartek „Jotta“, piątek „Przedstawienie Rossi'ego“, sobota „Ernani“, niedziela „Bogini Walhalli“.

Teatr rozmaitości: niedziela „Wielki człowiek do małych interesów“, wtorek „Przed ślubem“, środa „Fałszywe blaski“, „Nieszczęśliwi“, „Grzeszki babuni“, czwartek „Dwie blizny“ (pierwszy raz), „Doktór Robin“, „Qui pro quo“, piątek „Dwie blizny“, „Róża i oset“, „Kto pod kim dołki kopie“, sobota „Dwie blizny“, „U wrót szczęścia“, „Il baccio“, niedziela „Dwie blizny“, „Było to pod Wagram“, „Piosnka wujaszka“.

= W dniu 23 maja, to jest w środę, o godzinie 7 wieczorem odbędzie się pod prezydencją Jenerała Starynkiewicza, Prezesa kuchen tanich, posiedzenie tanich kuchen. Z uwagi na doniosłość spraw pod rozprawy przedłożonych, uprasza się wszystkich członków tego wydziału o łaskawe przybycie na posiedzenie do lokalu Towarzystwa Dobroczynności.

= Kościół Wszystkich Świętych w tych dniach dalej zaczyna się budować.

Obecnie rozpoczęto przygotowania do robót, które przez całe lato i początek jesieni będą prowadzone.

Oprócz wewnętrznych robót nad przyozdobieniem nowo-pobudowanych kaplic, ma w tym roku być ostatecznie urządzony front (oprócz wież), według planów, oddawna już istniejących.

W tym celu postawiono przed dotychczas istniejącym drewnianym frontem kościoła sztandary i ogrodzono je tymczasowo parkanem.

Nadto rozpoczęto przebrukowywanie wewnętrznego podwórka, po za kościołem.

= Dyrekcja teatrów warszawskich zaangażowała na sezon letni i jesienny, panią Teodozję Friderici-Jakowicką, która obecnie kończy swój kontrakt na scenie turyńskiej. P. J., zjedze do Warszawy za dni kilkanaście i pierwszy raz da się podobno słyszeć w „Aidzie“ Verdiego. Spodziewamy się, iż udział znakomitej tej artystki, wpłynie ożywczo na mniej pomyślne operowe nasze warunki.

= Maj nie sprzyja koncertom Dolinowym. Chłód i deszcz odstrasza słuchaczy, w sali zaś, w której z przyczyny niepogody odbywać się muszą koncerty, atmosfera staje się duszną.

= Do wiadomości turystów w uroczej dolinie Prądnika podajemy, iż hotel *Pod Łokietkiem* w Ojcowie dostał się pod nowy zarząd, który wszystko jaknajlepsze obiecuje.

= Rossi grać będzie przy zapełnionym amfiteatrze, bilety na widowiska jego trupy są gromadnie zamawiane.

= Słychać, że wkrótce będzie przedstawioną w teatrze wielkim opera p. t. „Łucja z Lamermooru,“ w której tytułową partję śpiewać będzie podobno panna Wojakowska a partję Edgara p. Cieślewski.

= Złoczyńcy warszawscy wysilają swój dowcip, na coraz nowe pomysły.

Wczoraj do pewnego sklepu na placu Aleksandra weszło dwóch przyjemnie ubranych młodych ludzi i zakupiwszy tytuń, zażądali jeszcze bibułki do papierosów. Ta, która była pod ręką i którą im przedstawiono, jakoś nie trafiła im do gustu — zażądali zaś koniecznie innej leżącej w bocznej szafie.

Podczas gdy sklepowa spełniając ich szybko, otwierała zamkniętą szafkę, dwaj eleganci zręcznie odchylili wieko niezamkniętej gablotki i zręcznie zeskamotowali kilkadziesiąt sztuk kopert pocztowych i marek.

Płynie ztąd nauka, że boczne szafy w sklepach, mogą nie być zamykane, ale gablotki stojące w pośrodku, koniecznie w zamki i klucze zaopatrywane być powinny.

= Przyprowadzanie z sobą drobnej dziatwy do teatru jest co najmniej niewłaściwe.

Wczoraj w teatrze wielkim podczas przedstawienia „Ubogiego młodzieńca“ w czasie scen najbardziej dramatycznych, płacz dziecka wychodzący z loży drugiego piętra mącił bezustannie uwagę słuchaczy.

Okoliczność podobna nie tylko, że słusznie wywołuje niezadowolnienie pomiędzy widzami, ale nadto przykrą jest dla artystów, paraliżując całe wrażenie grą ich wywołane.

= Wczoraj na Bugaju znaleziono omdlałego człowieka.

Na wszelkie zapytania zdawał się być głuchym i nazwiska swego nie zdradził.

Bezsilnego wzięto go do szpitala Dzieciątka Jezus.

= W operze „Faust“ która ma być przedstawioną w przyszłotygodniowy wtorek, partję Margeritty wykona pani Juniewicz, mająca też śpiewać partję królowej w „Don Karlosie.“

= W komedji Fredry p. t. „Dwie blizny,“ która pierwszy raz ukaże się na scenie w przyszły czwartek przedstawią role: pp. Figarska, Niewiarowska, Ostrowska i Popiel oraz panowie: Tatarkiewicz, Szymanowski i Adler.

= Jen. piechoty baron Edward Ramsay, znany w Warszawie, zmarł w Helsingforsie w 78-m roku życia.

= Mieszkańcy okolic ogrodu Krasińskich żalą się, iż jeszcze około godziny dziesiątej rano nie mogą na wagę złota dostać bułek. Czem się to dzieje panowie piekarze?

= Wkrótce wyjdą z pod prasy w Warszawie następujące dzieła: „Teorja elementarna muzyki“ Pitschmana, „O zębach“ Szellera i „Gra w szachy“ A. A. Egera.

= Jedno z niemieckich pism giełdowych oblicza, że w ciągu czasu obejmującego zawikłania wschodnie, główne pożyczki europejskie straciły w kapi-

---

ków nie dba o to, aby przyłożyć rękę do pożytecznego dzieła, z którego się osobistej i natychmiastowej korzyści nie odnosi.

— Co mi tam szkoła rysunkowa! woła jeden, — ja się w niej nie będę uczył...

Ty nie będziesz, ale inni będą. Nie pomyślisz nawet, jakby ci to przyjemnie było kiedyś, przy schyłku życia, ujrzeć świetny zakład naukowy, w którym uczyłyby się twoje dzieci, wnuki i tysiące młodzieży obcej, a do którego ty swój grosik także przyłożyłeś! Dziś dajesz wprawdzie, ale wtedy tylko, kiedy ci magistrat po piętach depcze; jeżeli zaś deptać przestanie — ściskasz worek, lub odnosisz go do właściciela piwiarni.

Przykład pracowitych i trzeźwość miłujących majstrów lubelskich jest nader wymownem świadectwem tego, że w pewnych wypadkach municypalność dobrze robi, chwytając ludzi za kark i zmuszając ich do czynów. Ze zmuszania tego jednak, nie zawsze dobre wyrastają owoce, jak się wnet przekonamy.

W miasteczku Pabjanicach, może Kocku, a może jakiemś innem, pewna liczba obywateli miała domki drzewami otoczone. Że jednak obywatele ci byli ciemni i ubodzy, w ciemności więc i ubóstwie swojem nie dbali o drzewa i pozwalali takowe, szpetnym objadać gąsienicom.

Ujrzawszy to fertyczny burmistrz owego miasteczka, przy odgłosie municypalnego bębna, wydał następującą odezwę:

— Zważywszy — że Pismo Święte mówi: „utrzymaj naczynie swoje w czystości i sprawiedliwości“, —

zważywszy, że drzewa stworzone są ku rozweselaniu duszy ludzkiej, a nie zjadaniu ich przez podłe gąsienice, —

zważywszy, że obecnie jest wiosna, w czasie której lęgnie się i wykluwa obrzydłe robactwo — liście drzewne pożerające, —

poleca się i stanowi:

aby dobrzy obywatele tego miasta, jeśli się oczyszczenia drzew swoich ze wszelkiego plugactwa, jakie jeno jest.

Ktoby zaś tego sam uczynić się wzdragał, k'temu wysłani zostaną pachołcy municypalni i oni to na koszt upornych drzewa ich oczyszczać będą.

Rezultaty obwieszczenia tego były bardzo smutne, a ubogie mieszczaństwo przez całą wiosnę zalewało się łzami, z powodu właśnie tych samych drzew, które stworzone były ku rozweseleniu duszy ludzkiej.

Ci bowiem, którzy i bez obwieszczeń mieli zamiar oczyszczać drzewa, na skutek obwieszczenia płacić musieli najemnikom podwójne myto.

Pewien ubogi, który zgoła pieniędzy nie posiadał, dla oczyszczenia jednego drzewa musiał wyciąć dziesięć innych i sprzedać je na opał.

Do innego jeszcze biedaka zeszli pachołcy i tak gorliwie wzięli się do tępienia gąsienic, że wraz z niemi i skórę z drzew obdarli. I poschły drzewa, a bardziej nieszczęsny ich właściciel, który ostatni becik sprzedać musiał dla opędzenia się przed natrętnością pachołków.

Są zatem wypadki, do których mieszać się nie warto i w których dobry cel wywołuje się tysiącem opłakanych środków, choć mówiąc tak nie twierdzę, aby podobne obwieszczenie nie miało być stanowczo zbawienne w miastach, których obywatele krańcowo ubodzy nie są, lecz przez wrodzoną niedbałość i nie chlujstwo pozwalają marnieć drzewom. Tacy powinni być pilnowani i prześladowani, a w dodatku wyśmiewani.

A propos mieszania się do rzeczy nie swoich.

Znany malarz pan Henryk Piątkowski umieścił w *Kłosach* rysunek „Zosi“ z „Pana Tadeusza.“ Wyrsunku tym, mlłuchne i bosiuchne dziewczątko ma wprawdzie pasterkę na głowie, lecz resztę jej postaci okrywa jednolita szata, której nigdy nie ośmieliłbym się nazwać *peniuarem*.

Łatwo pojąć, że ów filigranowy przyodziewek, silnie przemówił do wyobraźni młodej prasy, lecz nikt się nie spodziewał, aby w sercu najstarszej ze starych gazet naszych ocknęły się z tego powodu uczucia bardzo poważne, w formie niby to żółciowej.

„Zosia jego (p. Piątkowskiego), — mówi *Gazeta Warszawska*,—ma śliczną dziecięcą twarzyczkę, ale włosy — na przodzie — całkiem niepotrzebnie podstrzyżone jak u nihilistki lub grzywaczki — płytki kobiecy kapelusz słomiany żadną miarą tak na głowie utrzymać się nie może—ręce a zwłaszcza nogi są bezwarunkowo zaduże, a gors... ten gors...“

Tu następuje wyczerpująca krytyka gorsu.

Podniosłem oczy. Tuż pod tytułem Gazety stoi napis: „rok setny czwarty“ — naturalnie istnienia...

Kochano *Gazeto Warszawska!* że w tak późnym wieku, z bezsilną złością mówisz o sprawach podobnych, nic w tem dziwnego, — ale że jesteś chytra, że chcesz znawcę udawać, że niby jeometra wymierzasz: co jest zawielkie, a co zamałe,—to mnie już gorszy.

Pan Piątkowski w 104 roku życia potrafi także sarkać i oczy zasłaniać, lecz rysowanie Zosi, a nawet platoniczny sąd o jej gorsie zostawi młodszym.

W naturze, a osobliwie w społeczeństwie istnieje podział pracy, wszak prawda?... Zajmujcież wy się tedy godzinkami i polityką, zaś sztuki piękne wogóle, a „Zosię“ w szczególności nam już oddajcie.

Bolesław Prus.

tale 2500 miljonów marek. Pismo to brało pod rachubę tylko najważniejsze papiery giełdowe.

— W początkach przyszłego miesiąca wyjdzie z pod prasy dziełko F. Erlickiego p. t. „Rys historyczny Instytutów rolniczo-leśniczych w Królestwie Polskiem.“

— Na odbytych w Magistracie wyborach z cechu tutejszych blacharzy wybrani zostali na starszego p. Wilhelm Jakobi — i jego pomocnika p. Marcin Loretz.

— P. Chmielowski, który studjum o Gabryelli, w *Kwartalniku Kłosów* zamieszczonem, sprawił niepospolite wrażenie w naszym literackim świecie, rozpoczął w ostatnim numerze *Biesiady* zarys literacko obyczajowej p. t. „Entuzjastki od roku 1838 do 1848.“

— Podobno p. Kaufman, ma zamiar wydać zbiór szkiców humorystycznych Kostrzewskiego.

— Dziś rano o godzinie wpół do 10-tej wybuchł pożar w posesji Nr 33, hypotecznyNr 1051—2—3, na rogu ulic Grzybowskiej i Ciepłej, własnością pana Reich będącej, gdzie mieści się browar.

Obszar, na którem mieści się ów browar, stanowi zupełny regularny kwadrat, którego dwa boki przytykają do ulic Grzybowskiej i Ciepłej, dwa zaś przeciwległe do obocznych posesyj przy ulicach: Grzybowskiej, Ceglanej i Ciepłej.

Pośrodku dziedzińca znajdują się kadzie i inne przedmioty.

Ogień ukazał się w oficynie stanowiącej prawy bok posesji. Oficyna ta była suszarnią a na części poddasza znajdował się skład słodu.

Przyczyna pożaru niewiadoma. Ogień w budynku mającym wprawdzie ściany murowane i dach kryty dachówką, gdzie jednak wewnątrz znajdowało się wiele i zupełnie suchego drzewa, rozprzestrzenił się jak utrzymują pobliscy mieszkańcy, z błyskawiczną szybkością, tak, że po przybyciu na miejsce pierwszego oddziału straży ogniowej, budynek na całej długości, wynoszącej przeszło sto łokci, stał w płomieniach.

Pożar groził nawet drugiej oficynie, w której znajdowała się lodownia, wozownie, stajnie i inne składy.

Straż ogniowa której wszystkie oddziały czynnemi były, przedewszystkiem starała się ograniczyć ogień. W tym celu rozebrano dach w dwóch miejscach, na które głównie skierowano działanie sikawek ręcznych, a następnie i parowych.

Cztery sikawki, pomieszczone na dziedzińcu browaru, działały silnie na płonącą suszarnię.

Na ulicy Grzybowskiej ustawiono dwie sikawki działające na budynek, stojący w ogniu który poprzecznie przytyka do ulicy i na komórki i inne zabudowania gospodarcze w sąsiedniej posesji Nr 35, należącej do p. Oppenheima.

Oprócz tego w zabudowaniach browaru p. Żurawińskiego, leżących po drugiej stronie ulicy Grzybowskiej obok zbiornika wody, służącego do celów fabrycznych, ustawiono sikawkę parową z oddziału ratuszowego, od której rękaw przeprowadzono przez ulicę w celu działania na zagrożone budynki.

Oprócz samego browaru w silnem znajdowała się niebezpieczeństwie wspomniona już przez nas posesja Nr 35 (hypoteczny 1050), złożona z frontowego parterowego domku, oficyny bocznej i tylnej, za którą mieści się niewielki ogródek.

Zabudowania gospodarcze w owej posesji, przytykające do gorejącego budynku, zostały zupełnie zwalone — a w oficynie tylnej wybito szyby i rozpoczęto zrywać dach.

W ogródku za oficyną drzewka i krzewa powiędły od żaru.

Z tej i częściowo następnej, dalej za nią leżącej posesji, pod Nr. 37 (hyp. 1049) należącej do p. Karola Galińskiego wyprowadzili się prawie wszyscy mieszkańcy, wraz ze swym dobytkiem.

Ubogich ich sprzętów, złożonych na przeciwległym trotuarze ulicy pilnowali przed zręcznemi dłońmi, ptaszków czychających zwykle w takich chwilach na żer, żołnierze Wołyńskiego pułku piechoty, sprowadzeni w celu niesienia pomocy przy pożarze.

W jednem miejscu, pomiędzy owemi sprzętami, leżał na nędznym barłogu starzec sparaliżowany, jak nam mówiono.

Obok niego syn młody i kilkoro innych dzieci osłaniali starego przed podmuchami wietrzyka, dość jak na czas wiosenny zimnego.

Ostatecznie, gdy niebezpieczeństwo zaczęło się zmniejszać, syn wziął na barki ojca i zaniósł go napowrót do mieszkania.

Cokolwiek także, choć mniej, był zagrożony nowy murowany budynek w posesji Benisza, piwowara przy ulicy Ceglanej Nr. 2 gi (hyp. 1119/1120).

Budynek ten mieszczący w sobie lodownię, przytyka tyłem do miejsca, gdzie się rozpoczął pożar to jest, gdzie w posesji, zajmowanej na browar, suszarnia łączy się z wozowniami.

Na płaskim dachu owej lodowni stanęło kilkanaście osób, które polewając ścianę jej, zabezpieczyły ją przeciw złym skutkom.

Przy rozbieraniu dachu w głównym budynku gorejącym pod jednym z szeregowców 2-go oddziału straży ,Sawickim, załamało się wiązanie dachu, tak, że Sawicki wpadł w największy ogień.

Przez chwilę sądzono, że nieszczęliwy zginie w płomieniach.

Udało mu się jednak wydobyć bez wielkiego szwanku z ognistej kąpieli, tak, że dalej z towarzyszami pracować mógł nad rozbieraniem dachu.

Dalej raniony został Żwański Konstanty z 3-go oddziału i oparzony Kardasiewicz feldfebel z pierwszego.

Brandmajster pierwszego oddziału Aleksandrowicz, który najwięcej podczas pożaru narażony był na niebezpieczeństwo, został raniony w głowę, spadającą belką.

Suszarnia w browarze p. Reicha ubezpieczona jest w warszawskiem Towarzystwie, wraz z młynem do mielenia zboża i wozownią na 15 000 rs., a lodownia na rs. 5 000, razem na rs. 20 000.

Ostatecznie o godzinie w pół do dwunastej, gdyśmy opuszczali miejsce wypadku, pożar był, zdaje się, opanowany.

Spłonęła większa część suszarni, do drugiej nie dawano dostępu pożarowi.

Odcięto od ognia sąsiednie posesje i jedyne w nich szkody, prawdopodobnie ograniczą się na rozebraniu budynków, jak np. w posesji Nr 35.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: N. rs. 1 kop. 50 dla rodziny S. z Ogrodowej ulicy, której ojciec długi czas pozbawiony pracy zadłużył się za komorne i ma zajęte całe swe mienie.

— Obrus i medalionik zgubiony za udowodnieniem odebrać można w Redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

≅ W dniu 15 b. m. w Wilnie, w kościele Ś-go Piotra na Antokolu pobłogosławionym został związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Borysem Żabą, obywatelem ziemskim w Inflantach P., w powiecie Dynaburskim, synem ś. p. Józefa i żyjącej Julji ze Swołyńskich, a panną Julją Siewruk córką radcy Stanu doktora Teofila Siewruka i Laury z Loevenstejnów. Grono krewnych i przyjaciół gościnnie podejmowane było przez rodziców panny młodej w hotelu Europejskim, poczem młoda para dnia tegoż odjechała do dóbr pana młodego. —7929—

Nekrologja.

† W dniu 21 maja to jest w poniedziałek o godzinie **9tej** rano, w kościele na Powązkach, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Adolfa **Szymanowskiego,** jako w drugą bolesną rocznicę śmierci, na które pozostała żona Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —7896—

† We wtorek dnia 22 maja r. b. jako w rocznicę imienin ś. p. Juljana **Czajkowskiego,** adwokata, odbędzie się Wotywa żałobna w kościele Ś-tej Anny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście o godzinie **10**½ rano, na które żona wraz z dziećmi Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —7892—

† Dnia 22 maja to jest we wtorek, o godzinie **10-tej** rano, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Pawła **Wiśniewskiego,** emeryta i obywatela, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłego.

† We wtorek to jest dnia 22 b. m. i r, jako w rocznicę śmierci ś. p. Karola **Zawadzkiego,** b. komisarza ekonomicznego w b. Komisji Skarbu, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie o godzinie **11-tej** rano, na które osierocona żona Rodzinę, Znajomych i Kolegów zmarłego zaprasza. —7851—

† W dniu 22 maja r. b. to jest we wtorek, w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** rano, odbędzie się Nabożeństwo za duszę ś. p. Macieja **Kosmowskiego,** b. członka Senatu, żony jego Anieli, syna Józefa, b. urzędnika b. Komisji Skarbu i żony tegoż Julji z Karpińskich, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. —7762—

† Aniela z Wiernków **Chodkowska**, przeżywszy lat 82, przeniosła się do wieczności w d. 17 b. m. i r. W smutku pogrążony syn z żoną i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenienie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych w dniu 20 maja r. b. o godzinie **5-tej** po południu na cmentarz Powązkowski. —7970—

† Ś. p. Juljan **Hofert,** kupiec, lat 46 mający, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 16 maja r. b., po długiej i ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności Pozostała wdowa wraz córką, zaprasza na Nabożeństwo dnia 20 maja r. b. o godzinie **10-tej rano**, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **5-tej** po południu. —7803—

† Ś. p. Fryderyk **Becker,** fabrykant wyrobów rękawiczniczych, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 18 maja 1877 r., przeżywszy lat 73. Pozostała wdowa wraz z dziećmi, wnukami i zięciami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok zmarłego z kaplicy Ewangelicko-Augsburskiej przy ulicy Mylnej dnia 21 maja w poniedziałek o godzinie **4-tej** po południu na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —7963—

Przegląd polityczny.

Z Europejskiego teatru wojny, przynoszą telegramy wiadomość o posuwaniu się prawego skrzydła armji rossyjskiej. Główne oddziały skierowane są ku Simnicy naprzeciw Sistowa i ku Oltenicy, naprzeciw Turtukai. Donosiliśmy już, że w Turn-Sewerynie spodziewają się w najbliższych dniach przybycia korpusu rossyjskiego.

Wczorajszy telegram z Petersburga, doniósł o sypaniu szańców nad odnogą Maczyńską, pod ogniem tureckich monitorów, które żadnej szkody wyrządzić nie miały. Doniesienie to stoi zapewne w związku z przytaczanym kilkakrotnie telegramem *Ajencji Havasa*, donoszącym w sensacyjnej formie, o przekroczeniu Dunaju pod Ghecytem i o walkach rozpoczętych z nieprzyjacielem.

Prawdopodobnie udało się małemu oddziałowi wojsk rossyjskich przekroczyć Dunaj w tem miejscu w celu przygotowania przyczułka mostowego dla nadciągającego korpusu, i zamknięcia odnogi maczyńskiej. W każdym razie uważać można tę operację za krok wstępny do ważniejszej akcji.

Czytamy też w *Nord. Al. Ztng.* depeszę z Bukaresztu pod datą 16 go, donoszącą, iż między Gałaczem a Plojeszti, gdzie się dzisiaj główna kwatera JW. W. Ks. Mikołaja znajduje, zauważono wielkie ruchy wojska. Ks. Karol oświadczył główno dowodzącemu armiją południową, iż dla okazania całej sympatji, jaką ma Rumunja dla Rossji, dozwoli wojskom rossyjskim przemarszu przez Bukareszt dla uniknięcia zboczeń i okrążeń innemi drogami.

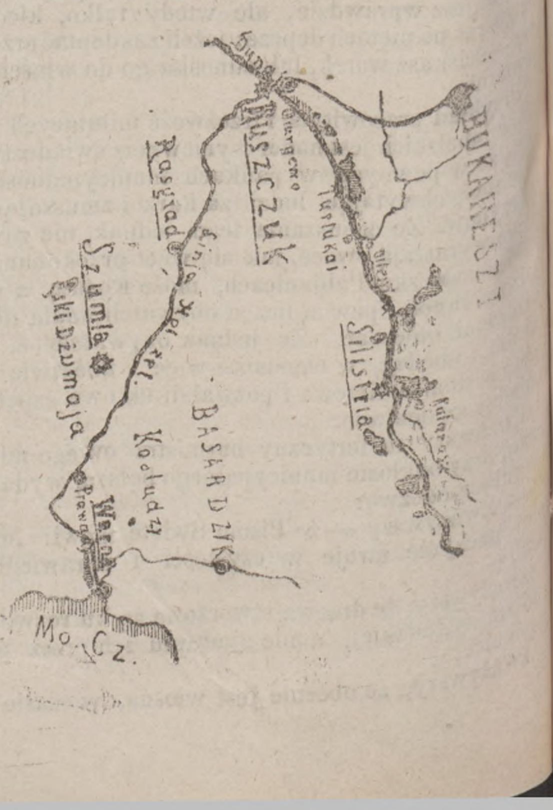
Usiłowanie wylądowania i kanonada na brzegach Czarnego morza w okolicy Suchumkale, stanowią przedmiot wiadomości telegraficznych nadesłanych z widowni wojny w Azji. Oprócz samego faktu, iż przyszło do energicznego starcia, niepodobna wysnuć z telegramów żadnego wniosku o rezultacie.

Ostatnie zajścia na północnem wybrzeżu morza Czarnego, miały miejsce w dniu 12-go i 13-go b. m. w dwóch punktach, mianowicie pod Gudantam i Oczamcziri.

„Ajencja Havase“ donosi, iż pancernik turecki opuścił Suchum-Kale i odpłynął do Batumu pod broń i amunicję dla walczących czerkiesów.

P. S. W świecie politycznym wielkie wrażenie wywołała dymisja Juljusza Simona. Za przyczynę podają list marszałka Mac-Mahona napisany z interpelacją do niego w tonie niewłaściwym, żądającym wyjaśnienia w kwestji debaty Izby deputowanych nad ustawą municypalną i prasową, w której Simon powinien był według zdania marszałka zająć stanowisko opozycyjne. Z drugiej strony zapewniają, jakoby powodem całego przesilenia był list biskupa z Nevers, napisany w gwałtownych wyrazach do Simona, przeciw któremu tenże zażądać miał dochodzenia sądowego.

Czworobok twierdz Tureckich.



Wiadomości telegraficzne.

— *Belgrad* 15-go. — Jutro wyjeżdża ztąd specjalny ajent rządu do Petersburga. Wojska tureckie zajęły Drynę na całej linji granicy serbskiej. —(*Now.*)

— *Ruszczuk* 15 go.—Wszystkie garnizony z obwodu salonickiego wysłane do Janiny.

— Gazeta *Turquie* pomieszcza telegram z Banialuki 16-go maja, o rozbiciu partji powstańców bośniackich przez turków, pod wodzą Asafa-Effendi, w pobliżu Iskender-Baksi i Wargonji. Przywódzca partji Lazarowicz, adjutant Despotowicza, zabity, Pietrowicz wzięty do niewoli.

— *Wiedeń* 16-go. — Donoszą z Aten, że na wyspach: Parosie i Hydrze, oraz w m. Hermjonie, lud silnie wzburzony. Spalono publicznie na placu listę rezerwistów.

Z Serajewa otrzymano wiadomość, że Despotowicz pod Grachowem pobił Turków. Serajew jest bezbronny.

(*Now. Wr.*)

Telegramy „Nowin.“

Wiedeń, 18-go.—Donoszą z Bukaresztu pod datą 17-go b. m. Wojska rossyjskie przeszły Alutę pod Widra. Turcy wystawili naprzeciwko Turu, Maguerelli i Zimnicy, nowe baterje.

Paryż, 18-go. —Pogłoska, jakoby jenerał Cialdini poseł włoski, czynił przedstawienia ks. Decazes, w zamiarze ostrzeżenia o skutkach utworzenia gabinetu klerykalnego, jest bezzasadną. Również pozbawioną podstawy jest takaż sama pogłoska, dotycząca ks. Hohenlohe.

Londyn, 18-go.—Donoszą z Erzerum, pod datą 16 b. m. Rekonensans wojsk rossyjskich dostał się do Kara-Kilissa. Pod Karsem rossjanie rozpoczęli budowę mostów łyżwowych, dla przeprowadzenia dział.

Konstantynopol, 18-go. — Posłowie Niemiec, Austrji i Włoch, przybyli tu dziś w wieczór.

Telegramy Ajencji międzynarodowej.

Warszawa, dnia 19 maja.

Petersburg, 18go maja. — Z Achałkałaki donoszą pod d. 17 b. m. Wzięto dwa wysunięte naprzód forty Ardahanu, oraz zabrano 9 dział. Ranieni major Minajew, 3 oficerów i 14 żołnierzy, zabitych 14 szeregowców. Straty nieprzyjaciela, sądząc po pozostawionych na placu ciałach, muszą być bardzo znaczne.

Paryż, 18go.— Po powtórzeniu odczytania messażu prezydenta Izba postanawia, że żadna dyskusja nie może mieć miejsca przed ponownem zebraniem się Izby, że wszystko utrzymane być winno w granicach legalności a przyszłości oczekiwać należy z rozumem, stałością i zaufaniem. Złożona interpelacja dyskutowaną będzie po zebraniu na nowo Izby. Wśród okrzyków lewicy na cześć rzeczypospolitej, posiedzenie zamknięte.

Ateny, 18go.—Z Konstantynopola donoszą, że Zichy i książe Reuss tegoż samego dnia tam przybyli i przyjmowani byli przez Sawfeta-paszę. Widzieli się z Edhemem-paszą i Layardem. Powszechne jest przekonanie, że książe Reuss rozpocznie negocjację pokojowe natychmiast. Jeżeli się one powiodą, będą wielkiem zwycięztwem gorliwości dwóch ambasadorów. Porta szczególnie uprzejmie przyjęła księcia Reuss. Layard dwa razy widział się z hrabią Zichy. Ateńskie dzienniki opozycji zajmują się prawami nad jakiemi przedewszystkiem ma obradować Izba. Nie czas już myśleć o lepszych przygotowaniach, ale trzeba szybko uformować 50 bataljonów. Każdy obywatel ma być obowiązany do służby. Bataljony woltyżerów (?) mają mieć po 150 ludzi. Służba w gwardji narodowej obowiązuje od lat 16—również w robotach około obrony kraju. Dalej mówią o zaciągnięciu pożyczki 100 miljonów drachm, zwinięciu połowy urzędów publicznych i zredukowaniu płac o 30%, nareszcie o nadaniu królowi władzy dyktatorskiej. Wyrażają przytem nadzieję, że król poświęci dla kraju połowę listy cywilnej i sam stanie na czele armji.

Paryż 18-go. — *Journal Officiel* ogłasza listę ministrów, taką samą, jaką podaliśmy w telegramie wczorajszym, oraz list Mac-Mahon'a do księcia Décazes, w którym to liście marszałek-prezydent oświadcza, iż pragnie utrzymać z mocarstwami stosunki już utrwalone, przyjazne, iże ani nie powinny być naruszone, ani też nie powinna w nich zajść żadna zmiana.

Paryż 18-go — Messaż Mac Mahona odczytany w izbach, przedstawia, że on stosował się skrupulatnie do konstytucji, wysłał gabinety Dufaure Simon, celem zgody z większością izby, Gabinety te nie zdołały jednak zabrać w izbie większości głosów, mogącej dać pierwszeństwo jego własnym poglądom. Nie mogłem stawić ani kroku tą samą drogą, nie uczyniwszy wezwania do frakcji republikańskiej, która żąda radykalnej zmiany wszystkich naszych instytucji. Moje sumienie, mój patrjotyzm, nie pozwalają mi choć zdaleka uczestniczyć w tryumfie tych poglądów, mogących być zarodkiem tylko nieporządków i poniżeń Francji. Dopóki w rękach moich złożoną będzie władza, używać jej będę w granicach legalnych dla przeszkodzenia temu, co byłoby zgubą kraju. Jestem przekonany, że kraj cały myśli moje podziela. Ostatnie wybory na których wszyscy kandydaci głosowali na moją korzyść, dowiodły, że teorje te nie odniosłyby zwycięztwa. Zapytanie ponowne co do tego zostałoby również odrzucone. Mam stałe postanowienie szanowania i utrzymywania instytucji. Aż do roku 1880, mnie wyłącznie służy prawo proponowania i obmyślania zmian i modyfikacji. Dla uspokojenia wzruszeń wzywam was do zawieszenia posiedzeń na jeden miesiąc. Będziecie mogli następnie rozprawiać nad budżetem, a tymczasem czuwać będziemy nad utrzymaniem publicznego pokoju. Nie ścierpiemy niczego coby mu zagrażało. Pokój na zewnątrz utrzymanym będzie, mam tego nadzieję pomimo zawichrzeń niepokojących część Europy, a to dzięki dobrym stosunkom ze wszystkiemi mocarstwami i polityce neutralnej i wyczekującej. Na tym punkcie wszystkie stronnictwa są zgodne. Nowo utworzony gabinet myśli jak poprzedni. Kilka słów pospiesznych i nierozsądnych naraziły jedność do której wszyscy dążymy. Zapobiegnę temu środkami legalnemi i uprzedzając, odwołuję się do patrjotyzmu wszystkich.

Z A D A N I E.

Wprost bawił ludzi,
Wspak przestrach budzi.

Znaczenie zeszłego Logogryfu:
Republika Francuzka i Marszałek Mac-Mahon.
Wyrazy: 1) Renan. 2) Echo. 3) Padyszach. 4) Ulana. 5) Betlehem. 6) Leclerc. 7) Joanna. 8) Krym. 9) Armalek. 10) Fenicjanie. 11) Ramunkul. 12) Antonina. 13) Narcyz. 14) Czarnolas. 15) Ugór. 16) Zampa. 17) Kafarnaum. 18) Albani.

Nadesłali nazajutrz rozwiązanie: pp. Stanisław G. Stan. Rost... Ludomir Michalski. F. W. i spółka, L. Schröter, Izydor Funk, Ant. Kopyciński, Rafał F... i panie Wanda Stankiewicz, Aniela Cybulska.

— Pozwól Szanowny Redaktorze, za pośrednictwem Twego pisma, złożyć serdeczne podziękowanie W. doktorowi **Żerańskiemu**, za troskliwą i pełną poświęcenia opiekę, jaką otaczał, przez cały przeciąg niebezpiecznej choroby, córkę naszą, która obecnie Jemu tylko zawdzięcza szybki powrót do zdrowia.

Radom d. 16-go maja 1877 r.

Wilhelm i *Bronisława Evert.*

Konsystorz Ewangelicko-Reformowany w Królestwie Polskiem.

Stosownie do przepisów o zarządzie spraw kościoła ewangelicko-reformowanego w Królestwie Polskiem, Synod tegoroczny ewangelicko-reformowany, ma się zebrać w Warszawie dnia 6 (18) czerwca 1877 roku.

Konsystorz zawiadamiając o tem wszystkich duchownych i świeckich ewangelików reformowanych w Królestwie Polskiem, prawo do zasiadania na Synodzie mających, uprasza, aby w dniu wyżej wymienionym o godzinie 9tej z rana do kościoła ewangelicko-reformowanego Warszawskiego przybyć raczyli.— Warszawa dnia 4go (16) maja 1877 roku.— Za prezesa, wice-prezes, superintendent, X. J. *Spleszyński.*— Sekretarz konsystorza, *Foland.*

(1—3) —7 854—

— Dziś, w **Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet,** (Płac Zielony, Nr 10), odbył się egzamin siedmiu uczennic, które ukończyły kurs „kroju sukien“. Uczennice te, jako gruntownie wykształcone w tym przedmiocie, otrzymały odpowiednie świadectwa.

1—1 —7898—

S. Rosenzweig,
Doktor Medycyny i Chirurgji fakuletu wiedeńskiego, mieszka stale w *Karlsbadzie* (zur goldene Bereze Nº 10). Konsultuje w językach: polskim, rossyjskim, niemieckim, francuzkim, angielskim i włoskim.

3—10 —6962—

ZAKŁAD KUMYSOWY
D-rów **Przystańskiego i Nowakowskiego,**
w ogrodzie Saskim,
w b. Ujeżdżalni, otwarty cały dzień.
Butelka kumysu Kop. 35 ze szkłem.
1—3 —7,784—

— Dr **Daniel Landau** leczy specjalnie choroby *skórne, weneryczne* i *uszne.* Przyjmuje rano do 11ej i od 4ej do 6ej. Senatorska, 16. 1—6—7,817—

OKRYCIA DAMSKIE
w wielkim wyborze, w fasonach najnowszych nadeszły z Paryża do magazynu
J. Matuszewskiego
6646 4—6 *Ulica Miodowa Nr. 2.*

Istniejąca od roku 1872
PIERWSZA LECZNICA
dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekars.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent fizjologii przy Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 11—12 **Adam Bauerertz**, Leczenie Elektrycznością (Elektroterapia). Codziennie zwyjątkiem Niedziel.

Od g. 12—1 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 12—1 **Kosmowski W.** Chor. wewn. (specjalnie wieku dziecięcego) Codziennie.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.

Od g. 2—3 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne. Specjalnie płuc i krtani (Laryngoskopia). Codziennie

Od g. 2—3 **Orłowski.** Choroby chirurgiczne, specjalnie organów moczopłciowych. W Poniedziałki, Środy i Soboty.

Od g. 2½—3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus, Choroby uszu. W Poniedziałki i Piątki.

Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skóry, we Wtorki, Czwartki i Niedziele.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrz. Specj. nerwowe Leczenie elektrycz. Codziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt.

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów.

Od g. 5—6 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. We Wtorki, Czwartki i Soboty. (w Niedzielę od 10—11).

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Choroby weneryczne i skórne kobiet i dzieci, w Poniedziałki, Środy i Piątki. (W Niedzielę od 9—10)

Od g. 5½—6½ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem Niedzieli i Świąt.

Od g. 5½—6½ W Poniedziałki i Środy przyjmują się zamówienia na apparaty dentystyczne (zęby sztuczne). —14584

ZAKŁAD
Wynajmu Powozów i Karet
w Hotelu Saskim,
poleca się Szanownej Publiczności doborem i elegancją wynajmowanych ekwipaży. Wszelkie obstalunki Kantor Hotelu Saskiego przyjmuje —17869—63—9

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 19-go Maja 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkiem terminem (2 dni) 300 marek . . .	136.87½	136.95	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.28 —29	9.30	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	111.60	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	107.32½—47½	107.70	—.

Papiery publiczne.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Obligi Skarbowe rs. 100 .	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	95.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	92.30	92.45	92.15
„ „ „ „ małe	92.25 30	92.45	92.15
Listy zast. m. War. serji I	—.	85.40	85.10
„ „ „ serji II	84.30	84.45	84.15
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	80.30	80.45	80.15
„ „ małe	80.25	80.40	80.1Z
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	96;—94	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	193.	—.
„ „ z r. 1866	—.	187,	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	104.33	104.50	104.10

Akcje i Obligacje.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	192.
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	72.	71.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	73.
Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	—.	114.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	103.	102.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	236.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	236.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Ack. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	210.
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 163⅓ nowych 204⅙ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 66⅓ m. Łodzi 25 listów likwidacyjnych 186 7/10 obligów skarbowych 53⅓ pożyczki prem. I-ej emisji 175 II-ej emisji 91 7/10.

Monety. Półimperjały rs. 7.66 — 7.63 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.46 — 7.43 marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. 4 kop. 15.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 6.0 w południe ciepła st. 9.3 Barometr 750 (Odmiana.)

TEATR WIELKI.

Dziś: **Dragoni Villars'a.** Jutro: **Pan Twardowski.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś i Jutro: **Wielki Człowiek do małych interesów.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Niedzielę dnia 20 Maja.

Wielki Koncert

Orkiestry Berlińskiej

pod dyrekcją

HERMANA

FLIEGE.

Pomiędzy innemi wykonane będą:

Uwertura Alhalja, Wilhelm Tell.—Si jetuis roi.—Solo na pikolo-flet i kornet a piston.

Początek o godzinie 6-tej.

Wejście k. 25.

W Poniedziałek

Pomiędzy innemi wykonane będą:

Uwertury: Euryanthe, Rienzi, Indra.—Potpourri: Podróż po Europie.— Solo na pikolo-flet i kornet a piston.

Początek o godz. 6. Wejście kop. 25.

We Wtorek

Pomiędzy innemi wykonane będą:

Uwertury: Gwiazda północna, Sen letniej nocy.—Koncert E dur na skrzypce, Vieuxtemps'a, wykona koncertmistrz Herold.

Początek o g. 7.—Wejście kop. 25.

W Środę

Koncert Symfoniczny

Symfonja **Tritjof**, Hofmana.— Danse macabre Saint-Saëns.

BELLE VUE.

Dziś w Sobotę dnia 19 Maja 1877 r.

KONCERT POPULARNY

Orkiestry Warszawskiej

pod dyrekcją

Adolfa Sonnenfeld.

Początek o godz. 8.

Jutro w Niedzielę Koncert

W Poniedziałek w drugie Święto 21 Maja

Ostatni Pożegnalny Koncert

przed wyjazdem do Wilna.

W Niedzielę i Poniedziałek. Początek o godzinie 7.—Wejście kop. 20.

1—1 — 7959 —

BELLE-VUE
RESTAURANT

ulica Chmielna Nr 5,

dom Hr. Tarło.

Niniejszym mam honor polecić Szanownej Publiczności: Obiady po kop. 30 i po 60, jakoteż Śniadania, Obiady i Kolacje á la cart; Piwo lagrowe z browaru W. Kijok et Comp. i inne piwa butelkowe.—Bufet zaopatrzony obficie w nowalje, wina wszelkich gatunków z pierwszorzędnych domów handlowych. — Na wszelkie produkta cena bardzo umiarkowana.

W. Reiner.

—7972—1—3

Warszawski rzeczny
YACHT KLUB

W **Niedzielę** 20-go b. m. rano o godzinie 10, wyjazd **do Bielan.**

W **Poniedziałek** 21 b. m. w południe o godzinie 3-ciej wyjazd **na wyspę pod Bielanami.**

Są do sprzedania **4 Łodzie** różnej wielkości i gatunku. Wiadomość o cenie powziąść można na przystani Yacht-Klubu, która znajduje się zaraz przy moście, obok parku Aleksandrowskiego na Pradze.

2—2 — 7829 —

Jeśli pogoda posłuży!
W ZACISZU,

pwie wiorsty za rogatkami Ząbkowskiemi, w dnie Zielonych Świątek i każdą Niedzielę

KONCERT

Orkiestry Leib Gwardji Wołyńskiego Pułku z 25 osób, pod Dyrekcją p. **Nicolausa**. Początek koncertu o godz. 3-cidj. Wejście bezpłatne. 2—2 — 7881 —

Osoba Młoda,

wysoko wykształcona, posiadająca gruntownie język francuzki, niemiecki i wyższą muzykę, życzy sobie przyjąć zaraz miejsce w porządnym domu do towarzystwa, zarządu, podróży lub opieki nad niezbyt drobnemi dziećmi. Wiadomość w Warszawie w domu Nr 43, przy ulicy Chłodnej u Szwajcara lub w Dystylarni Parowej F. Mejer w Łodzi.

—7842—1—3

OSOBA

wieku średniego, przyzwoita, z odpowiedniem wykształceniem, wybierając się na lato do Ciechocinka, życzy sobie wziąć pod opiekę

DZIECI.

Rodzice i opiekunowie chcący powierzyć swe dzieci na kuracją pod jej opiekę, raczą się zgłosić na ulicę Bracką Nr 14, w bramie po lewej stronie, w kantorze najmu karet.—Pieczołowitość i zabiegliwość prawdziwie rodzicielska zapewnia się. —7952—1—3

Potrzebną jest

Osoba Młoda

do początków języków, do dwóch małych chłopczyków. Osoby interesowane zechcą się zgłosić na ulicę Berga Nr 3, mieszkania 3.

—7919—1—3

DOM

czteropiętrowy masiv murowany, na pryncypalnej ulicy, w korzystnem miejscu, jest z wolnej ręki do sprzedania. Informacja przy ulicy Śliskiej Nr 28, u właściciela.

—7955—1—3

Potrzebny jest zaraz

DOM

niewielki z ogrodem, w obrębie miasta Warszawy, ktoby miał takowy do wynajęcia, raczy się zgłosić do Cukierni Ferrarego, róg Wierzbowej i Senatorskiej i tam bądź rozmówić się z zarządzającym cukiernią, bądź pozostawić wiadomość i swój adres—pod adresem panu N. —7841—1—3

FOLWARK

włók 10 rozległy w blizkości Warszawy i kolei położony z zasiewami i inwentarzami, z łąką i lasem do sprzedania bezpośrednictwa.

Szczegóły, ulica Karmelicka Nr 2 w kawiarni. 1—2 — 7548 —

Wielki Dom Win Bordoskich

poszukuje **agentów i podróżujących** do wszystkich miast w Królestwie Polskim. Uprasza się o offerty z referenciami w języku francuzkim pod adresem Mr De Bressy, Hotel Victoria w Warszawie. Warunki bardzo korzystne. 1—3 — 7924 —

Do ulokowania na nieruchomości w Warszawie

Rs, 8000, 7000, 1500 i 500.

Wiadomość w Handlu Win W-nej Ciechockiej, ulica Długa, wprost Hotelu Drezdeńskiego, bez pośrednictwa.

1-1 — 7958 —

Magle Wiedeńskie

są do sprzedania, od Dzikiej czwarty dom, przy ulicy Pawiej Nr 7 nowy. —7954—1—1

W Zakładzie Kąpielowym

AKCYJNYM

przy Nowym Zjeździe

Prysznice po **kop 10** od osoby. **Półrublowe** wanny zniżone do **kop. 40.** 10 sztuk biletów abonamentowych **rs. 3 kop. 50.** 100 sztuk biletów abonamentowych **rs. 30.**

Skład Główny

Fabryki Żyrardowskiej

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście

UPRASZA

niniejszem Pana, który w dniu 17 b m., to jest we Czwartek rano, około godziny 10 iej kupował ½ sztuki i ¼ sztuki płótna, następnie inne jeszcze przedmioty, o łaskawe zgłoszenie się we własnym interesie, do powyższego magazynu. 2—2 — 7880 —

Skład Cygar Hawańskich
Edwarda Westphal,

Plac Teatralny, pałac Blanka Nr 8, obok Ratusza,—ma honor zawiadomić JW. i WW. Panów, że oczekiwane

Papierosy Lamby z Odessy,

już nadeszły w wielkiem wyborze, w cenie od kop. 50, do 3 rubli za sto sztuk.

—7941—1—3

Amatorom Lodów

Polecamy wyborne **lody po 10 kopiejek porcja** w Fabryce Cukrów **Kozłowskiego,** oraz **Cukry Deserowe** w najlepszem gatunku, **Karmelki i Czekoladę** mianowicie już gotową do picia **z kremem duża filiżanka 10 kop.** Nowy-Świat Nr 67, dom Zarządu Wojennego. 1—6 — 7934 —

PRACOWNIA
Sukien i Okryć damskich

p. **N. W.** przy ulicy Podwale Nr 3, pałac Dyzmańskich, drugie piętro, po nad Fryzjerem, przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty w zakres tualety damskiej wchodzące, jakoteż i bieliznę po cenach umiarkowanych.

—7804—1—6

Do sprzedania

Vice-Mundur

Ministerjum Finansów, na wzrost średni, sukno cienkie, zupełnie nowy, cena przystępna.—Wiadomość u krawca Jastrzębskiego. Rynek Starego-Miasta Nr 36, pierwsze piętro na lewo. —7910—1—1

Do sprzedania

całe urządzenie sklepowe,

mianowicie pięć szaf, dwa bufety i trzy gablotki Wiadomość w Magazynie Wiedeńskim przy ulicy Miodowej Nr 6. —7855—1—6

OBERŻA

w dobrym stanie, z wszelkiemi rekwizytami, do sprzedania każdego czasu. Bliższą wiadomość powziąć można w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —7831—1—6

FABRYKA KAPELUSZY

W. Gorczyckiego,

Wierzbowa Nr 614c,

uprasza o odbiór oddawna zaległych kapeluszy danych do odnowienia, gdyż w przeciągu dni 20, takowe zostaną spieniężone na Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.

—7925—1—3

Jest do sprzedania

300 sztuk Posadzki dębowej,

z materjału jak najsuchszego Wiadomość, ulica Obożna przy zdroju Nr 2 nowy. stróż wskaże. —7827—1—3

Do sprzedania

SZAFA

orzechowa, rozbierana, bardzo mało używana, za cenę rs. 30. Ulica Szczygla Nr 3, na dole, mieszkania 17. —7750—2—3

ŚLEDZIE POCZTOWE

pierwszego tegorocznego połowu

poleca

Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

Ignacego Lijewskiego i Spółki

wprost kościoła Ś-go Krzyża.

2—3 — 7875 —

Jest do sprzedania

KREDENS

jesionowy, na orzech politurowany, w dobrym stanie, średniej wielkości, za rs. 30 Plac Warecki domu Nr 14. mieszkania 6 Widzieć można rano od 9 do 12 godziny i wieczorem od 5 do 6. —7971—1—3

Korzystny Interes.

Z powodu zwinięcia fabryki powozów, są do sprzedania rozmaite **POWOZY,** jako to: Landa, Karety, Kocze z fordeklami, Faetony i Amerykanka, po cenie kosztu. Obejrzeć można przy ulicy Leszno Nr 24. —6346—

Do sprzedania:

Młynki zagraniczne, dla p. Aptekarzy, fabryk musztardy, oraz dla wiejskiego gospodarstwa, **Transmisja** z szeibami i zagraniczny piecyk do palenia kawy lub innych produktów. Obejrzeć można w **Kantorze Rittera** ulica Długa Nr 10. 6—6—6387

Pokost

w przedniejszym gatunku. przygotowuje i sprzedaje, począwszy od garnca w każdej ilości.

Warszawska Olejarnia Parowa, Hoża Nr 9. 9—12 —6502 —

ZAKŁAD WYNAJMU

POWOZÓW
KARET i OMNIBUSÓW
spacerowych.

Plac Warecki Nr 18, (gdzie Konna Poczta), poleca się względom Szanownej Publiczności. 23—24 —4271 —

Mieszkanie

składające się z 2 pokoi, z których jeden duży o trzech oknach i kuchni porządnej, są do najęcia od Ś go Jana, tuż za Wolskiemi rogatkami pod Nr 8, na 1-m piętrze od frontu.—W razie życzenia może być dodany sporry ogródek z altaną, mogącą służyć za letni pokój. —7839—1—1

Przy ulicy Kruczej Nr 3, są do wynajęcia różne

LOKALE

każdego czasu, a mianowicie; Sześć pokoi na pierwszem piętrze, dwa pokoje na drugiem piętrze i dwa pokoje na dole z kuchniami, pośród przyjemnych ogrodów i najzdrowszego powietrza.

1—3 — 7943 —

Jest do wynajęcia

Letnie Mieszkanie,

składające się z kuchni pokoju i altany, na Koszykach za Fabryką „Union.“ w ogrodzie Antoniego Babickiego, Nr 19/1758b. — 7956—

LOKAL

na 1-m piętrze. Nowy-Świat Nr 46 Salon, 5 pokoi obszernych z balkonem kuchnia, spiżarnia, drwalnia i piwca, do najęcia od 1-go Lipca; mieszkanie suche i ciepłe; cena roczna umiarkowana rs 840. Przed domem wod.ciąg.

Letnie Pomieszkania

W nowo wystawionym domu szwajcarskim, tuż przy parku **w Rudzie Guzowskiej** na stacji drogi żelaznej W. W., są do wynajęcia letnie pomieszkania z meblami lub bez takowych, po 2 pokoje z kuchnią lub więcsze, **za cenę bardzo umiarkowaną.**

Wiadomość na miejscu lub też w Zakładzie Mlecznym, przy ulicy **Nowy-Świat Nr 57 nowy,** w domu gdzie fotografja Brandta.

1—3 — 7891 —

W Dr arni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Мая 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 109

Dnia 19 Maja 1877 roku. *Sobota.* *Dnia 7 (19) Maja 1877 roku.*

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA
otrzymała na skład główny następujące dzieła:

Jaroszewski Z. Gospodarstwo wzorowe. Uprawa roślin zbożowych i pastewnych, groszkowych, koniczynnych i traw. Wydanie illustrowane. Kraków rs. 3.
Jastrzębowski L. Rzecz o chwastach i o sposobach zupełnego ich wytępienia, kop. 50.
Marczewska A. Ignaś z Dubiecka, opowiadanie dla dzieci mających od 10 do 15 lat wieku, w dwóch częściach z przypisami, kop. 30.
Stanley H. Jak odszukałem Liwingstona, podróż podług przekładu H. Loreau Lwów, rubli sr. 1.
Stella Sawicki. Rady dla młodych mężatek. Lwów. Kartonowane, rs. 1.
Estreicher. Bibljografja. Tom IV, zeszyt 2-gi. Cena zeszytu rs. 1 kop. 80
Przewodnik heraldyczny. Monografja kilkudziesięciu znakomitszych rodzin. Spis rodzin senatorskich i tytuły honorowe posiadających. Wydanie drugie. Kraków. oprawne, rs. 2 kop 40.
Dziełko to wydane na wzór almanachów zagranicznych, którego pierwsza edycja w ciągu trzech miesięcy w Galicji i W. Ks. Poznańskiem rozkupioną została, obejmuje spis 1215 rodzin senatorskich, prawa do tytułów posiadających, monografja kilkudziesięciu rodzin znakomitych, oraz wymienienie rodzin honorowemi tytułami nadanych.
Listy o Galicji do Gazety Polskiej 1875—1876. Kraków, rs. 1 kop. 10.
Listy te dają mistrzowskim piórem skreślony obraz tej prowincji, jej życia politycznego i społecznego, charakterystykę wybitniejszych postaci, ruch artystyczny, literacki i naukowy.
Wykaz rzeczy zawartych w 72 tomach Pamiętników Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego z lat 1837—1876, ułożony przez Stan. Kośmińskiego, rs. 1 kop. 50.
— 7700 —
1—3

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA i WOLFFA
otrzymała na skład główny:
Kartę Teatru Wojny
w krajach Kaukazu, Persji i Turcji Azjatyckiej,
specjalnie kampanji przeciwko Persji i Porcie Ottomańskiej w roku 1826 i 1829 z oznaczeniem głównych dróg, stacji pocztowych, fortec etc. według najświeższych i najautentyczniejszych źródeł wydana przez
Pułkownika S. Buturlina.
w roku 1844,
a przejrzana i poprawiona w roku 1846.
Cena rubli 4.
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.
— 7821 —
1—3

ZARZĄD
Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w biurze Zarządu Gminy, przy ulicy Elektoralnej Nr 6 (nowy), publiczna licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na budowę murowanego domu dla służby pogrzebowej na Pragskim Cmentarzu Starozakonnych, oraz drewnianego parkanu z murowanemi słupami na około tegoż cmentarza, położonego w gminie Brudno, w powiecie Warszawskim. Suma anszlagowa wynosi rs. 9,885 kop 46.

Kosztorys i warunki do licytacji mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem świąt wyznania mojżeszowego i dni galowych, w biurze Zarządu Gminy. u Sekretarza tegoż Zarządu.

Mający chęć podjęcia się wspomnionej budowy, winien w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, złożyć na ręce delegowanego Członka Zarządu Gminy, przed godziną 12 w południe deklarację opieczętowaną, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 40 podług niżej zamieszczonego wzoru, bez poprawek, przekreśleń, przypisków, z dołączeniem kwitu Kassy Zarządu Gminy na wniesioną kaucję, na pewność dotrzymania warunków licytacyjnych w summie rs. 989 i na koszta ogłoszenia licytacji w kwocie rs. 30, w gotowiźnie lub papierach procentowych, po kursie ustanowionym przez Ministerstwo Finansów, dla przyjęcia jako kaucje na dostawy i przedsiębierstwa.

Deklaracje po godzinie 12-tej w południe składane, przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych z dnia 26 Kwietnia (8 Maja) r. b., podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się wykonać roboty około budowy murowanego domu dla służby podrzebowej na Pragskim Cmentarzu Starozakonych, oraz parkanu drewnianego z murowanemi słupami na około tegoż cmentarza położnego w gminie Brudno, w powiecie Warszawskim, ustępując od praetium liciti NN. procentów (wypisać cyframi i wyraźnie), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit Kassy Zarządu Gminy, na wniesioną przezemnie kaucję na pewność dotrzymania warunków licytacyjnych w kwocie rubli srebrem dziewięćset ośmdziesiąt dziewięć i na koszta ogłoszenia licytacji rubli trzydzieści przy niniejszem załączam

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N. dnia mca 1877 r.
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko)
Warszawa dnia 26 Kwietnia (8 Maja) 1877 r.
2—3 — 7326 —

Komisarz Sądowy

Zawiadamia niniejszem, iż w dniu 11 (23) Maja 1877 r., o godzinie 10 tej z rana, w domu Nr 4, przy ulicy Czystej, w Magazynie wyrobów zegarmistrzowskich, odbywać się będzie licytacja ruchomości, pozostałych po zmarłym Bolesławie Wosińskim, mianowicie: mebli i rygałów sklepowych mahoniowych i innych, zegarów ściennych, stołowych i kieszonkowych, narzędzi zegarmistrzowskich, urządzenia gazowego i innych przedmiotów, oszacowanych w ogóle na rs. 1879 kop. 95.
2—3—7765 **Józef Kosiński.**

PANNY

zdatne do krawieczczyzny, potrzebne są zaraz. Tamże **Fortepian** do sprzedania za rs. 30. Orla Nr 6, pierwsze piętro, mieszkania Nr 3, od frontu. —7745—2—3

Potrzebni są:
Administrator i Nadleśny
z kaucjami w gotowiźnie Adres zostawić w Redakcji pod lit. R. N. —7459—2—2

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w roku 1878.

a. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1. Płótna flamandzkiego gwardyjskiego niebielonego 8592 arszynów, od kop. 26 za arszyn.
2. Płótna koszulowego 6581 arsz., od kop. 27, za arszyn.
3. Płótna podszewkowego 10,725 arsz. od kop. 16 za arszyn.
4. Kitaju 639½ arsz. od kop. 17 za arszyn.
5. Płótna czarnego astrachanią zwanego 33¼ arsz. od kop. 21 za arszyn.

b. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Płótna flamandzkiego gwardyjskiego bielonego 1287 arszynów, od kopiejek 30 za arszyn.
2. Płótna flamandzkiego żołnierskiego 861 arsz., od kop. 16 za arszyn.
3. Płótna koszulowego 5326 arsz., od kop. 27 za arszyn.
4. Płótna podszewkowego 7585 ars., od kop 16 za arszyn.
5. Płótna czarnego astrachaują zwanego 2243 arsz., od kop. 21 za arszyn.
6. Fartuchów z płótna czarnego sztuk 75, od kop. 70, za sztukę.

Kunkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. —3 — 7267 —

ZARZĄD
Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 20 Maja (1 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w biurze Zarządu Gminy, przy ulicy Elektoralnej Nr 6 (nowy), publiczna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, z głośnym przetargiem pomiędzy kunkurentami, na budowę domu przedpogrzebowego na Cmentarzu Starozakonnych w Warszawie. Suma anszlagowa wynosi rs. 25,732 kop. 44.

Kosztorys i warunki do licytacji mogą być przejrzane, codziennie z wyjątkiem świąt wyznania mojżeszowego i dni galowych w biurze Zarządu Gminy, u Sekretarza tegoż Zarządu.

Mający chęć podjęcia się wspomnionej budowy, winien w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, złożyć na ręce delegowanego Członka Zarządu Gminy, przed godziną 12 w południe, deklarację, opieczętowaną, napisaną na stemplowym papierze, ceny kop. 40, podług niżej zamieszczonego wzoru, bez poprawek, przypisków i przekreśleń, z dołączeniem kwitu Kassy Zarządu Gminy, na wniesioną kaucję na pewność dotrzymania warunków licytacyjnych w summie rs. 2574 i na koszta ogłoszenia licytacji w kwocie rs. 30 w gotowiźnie lub w papierach procentowych, po kursie ustanowionym przez Ministerstwo Finansów, dla przyjęcia jako kaucji na dostawy i przedsiębierstwa

Deklaracje po godzinie 12 w południe składane, przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych z dnia 26 Kwietnia (8 Maja) r. b., podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wykonać roboty około budowy domu przedpogrzebowego na Cmentarzu Starozakonnych w Warszawie, ustępując od praetium liciti NN procentów (wypisać cyframi i wyraźnie), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit Kassy Zarządu Gminy na wniesioną przezemnie kaucję, na pewność dotrzymania warunków licytacyjnych w kwocie rubli dwa tysiące pięćset siedmdziesiąt cztery i na koszta ogłoszenia licytacji rubli trzydzieści, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N, dnia mca 1877 r.
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko)
Warszawa, dnia 26 Kwietnia (8 Maja) 1877 roku,
2—3 — 7325 —

Ulica MIODOWA, Nr 490/1, dom JW. Lessera.

Miodowa, Nr 490/1.

Windy żelazne i Lewary różnej wielkości i siły.
Bloki różniczkowe i zwyczajne.
Łańcuchy angielskie próbowane, różnej grubości, **Holzszruby, szruby z mutrami, mutry** niegwintowane, **Szplinty, gwoździe druciane, Pilniki, Narzędzia, Grzechotki do wiercenia dziur, Klucze różnego systemu do machin, Sznejdkluby w najrozmaitszych rozmiarach i po bardzo nizkich cenach.**
Tygle grafitowe, francuzkie i angielskie do topienia metali, poleca:

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od roku 1866.

Miodowa, Nr 490/1.

9—0—21580—

Z powodu przypadłego w dniu 5 (17) Maja święta, sprzedaż in plus nagłówków od rossyjskich chomontów i kleszczów od takowych, oraz

WOJŁOKU

starego, odbędzie się w środę dnia 11 (23) Maja r. b., poczynając od godziny 10 z rana w miejscu jak było oznaczone w obwieszczeniu Nr 106 Kurjera Warsz. O czem podaje się do wiadomości, szczególniej furmanów, którym takowe nagłówki do homontów, bardzo mogą być przydatne. 1 1—7907

Żądana jest od 15 Czerwca r. b.

Guwernantka Angielka

z dobrym **niemieckim** językiem mocną **muzyką**, lub też **Niemka** z dobrym **angielskim**, do jednego chłopczyka 10-letniego. z pensją rs 400—450. Wiadomość u Prof. de Prechamps, ulica Długa Nr 23 gdzie Eldorado.—Tamże **Nauczycielki** i **Bony Francuzki** młode, do natychm astowego umieszczenia. —7942—1—3

KURATOR
Szpitala Dzieciątka Jezus
w Warszawie,

podaje do wiadomości, że na zasadzie reskryptu Warszawskiej Rady Miejskiej Publicznej Dobroczynności z dnia 22 Kwietnia 1877 r. za Nrem 5282, w Szpitalu Dzieciątka Jezus dnia 12 (24) Maja r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż efektów i bielizny pozostałych jak po zmarłych chorych w tymże szpitalu, tak i szpitalnych, również starego łomu żelaznego, cynkowego, mosiężnego i innych.

Warunki tej licytacji mogą być przejrzane w Kancellarji Szpitala w godzinach biurowych każdodziennie z wyjątkiem świąt.—7540

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki A. P. Ulica Wilcza Nr 20. —7606—2—2

Księgarnia i Skład Nut
Adofa Kowalskiego

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39,
otrzymała na skład główny:

Głos, Ucho i Muzyka,

rozprawa **Augusta Laugel'a,** przetłumaczona i uzupełniona przez **Felicją Bakszewicz.** Cena 80 kop,—z przesyłką kop. 90.

SROCZKA,

obrazek zaściankowy, przez **Adama Pługa.** Z 10 illustracjami rysunku Profesora **W. Gersona,** w wykwintnej oprawie. Cena rs. 5,—z przesyłką rs. 5 kop. 75. —7799—1—3

KSIĘGARNIA
Gebethnera i Wolffa

otrzymała na **skład główny:**

O metodzie rozpoznawania chorób

przez
Dra H. Nussbaum.

Cena kop. 60.
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. —7822—1—3

KSIĘGARNIA
A. DEUBNERA,
(dawniej **G. Hässel.**)
St. Petersburg Newski Prospekt, 13.

poleca się znacznym zapasem dzieł w języku niemieckim we wszelkich gałęziach wiedzy, Kart geograficznych i dzieł sztuki. Przyjmuje przedpłatę na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne posiada znaczny skład książek szkolnych i dziecinnych w ruskim i niemieckim języku. 49—0—8651

W dniu 13 (25) Maja r. b., o godzinie 11, z rana, sprzedaną zostanie w Sądzie Okręgowym Warszawskim przez publiczną w drodze działów licytację

Nieruchomość

Nr 176, dawniej 221 w m. Łęczycy położona. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,597 kop. 15. Vadium rs. 750. Warunki sprzedaży przejrzeć można w Kancelarji Sekretarza Wydziału IV Sądu Okręgowego w Warszawie, jak również w kancelarji podpisanego Obrońcy, przy ulicy Długiej pod Nr 21 zamieszkałego, który sprzedaż popiera.
1—1—7894 **Adolf Suligowski** Adwokat.

Potrzebna jest przy gospodarstwie kobiecym do pomocy, młoda

PANIENKA,

sierota bez opieki, mająca lat 15 do 16 uczciwego i moralnego wychowania, umiejąca czytać pisać i dobrze rachować. wiadomość w Handlu Kamińskiej, na nowej Pradze obok Apteki,—w tymże handlu jest do sprzedania kilka beczek wyborowej kwaszonej kapusty.
2—2—7660

URZĘDNIK

z Cesarstwa, człowiek familijny, poszukuje miejsca rządcy domu, buchaltera, kasjera, lub korespondenta handlowego. Gruntownie posiada języki polski i rossyjski, buchalterję, oraz znajomość przepisów prawnych i piękną kaligrafję pisma. Gotów jest także przyjąć biurową pracę u PP. Prawników, lub tłómaczenia wszelkich dokumentów w języku rossyjskim. Osoby interesowane raczą zostawić adresa swoje w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. B. 2—3—7785

D O M

drewniany z ogrodem, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Czarnej Nr 6 nowy, u Rządcy domu. —7775—2—3

M A M K I

młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, przy ulicy Maryjańskiej Nr domu 1/1216, u Akuszerki Łazoskiej. —7454—3—3

MŁODSZA,

ewangieliczka z dobremi świadectwami, znająca się na gospodarstwie i szyciu, może znaleźć korzystne miejsce zaraz, lub od Ś-go Jana. Wiadomość przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 30, mieszk. Nr 10, od 3—5 po południu
1—3—7902

Upoważniony od Rządu wyższy
Nauczyciel Anglik,

udziela lekcje angielskiego i francuzkiego języka. Ulica Długa Nr 32, mieszkania 23, na 3-m piętrze od frontu, nad Dentystą.
—7918—1—6

Młody Człowiek

posiadający język polski i rossyjski, poszukuje miejsca jako inkassator lub t. p. stosownego zajęcia. Oferty uprasza składać w Red. Kur. Warsz. pod lit. P. K. Nr 2.
—7920—1—2

NIEMKA

poszukuje zatrudnienia w łazienkach lub innego jakiego obowiązku Wiadomość przy ulicy Mostowej Nr 3, u kucharza Morawskiego.
—7890—1—1

Poszukuje się
PANIENKI,

która by znała gruntownie język francuzki, do konwersacji do dwóch chłopczyków i do wyręczenia pani domu. Ulica Elektoralna Nr 14, mieszkania 5. —7923—1—2

Kareta Petersburska,

dwu-osobowa, z małym siedzeniem na przodzie, w dobrym stanie, używana, z przyczyny wyjazdu, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość, ulica Włodzimierska Nr 12, mieszkania 2, u stangreta Józefa.
—7935—1—3

FRANCUZKA

młoda, świeżo przybyła, z niemieckim językiem i dyplomem, jest do natychmiastowego umieszczenia w Rekomendacji **S. Masłowskiej.** Krakowskie-Przedmieście Nr 17.
—7946—1—2

RS. 6,000

poszukuje się, pewność wszelka, oprócz procentu pola, łąki, mieszkanie i opał. Wiadomość, Ogrodowa Nr 23, mieszkania 29.
—7940—1—1

Poszukuje się wspólnika

z **4,000 rs.** lub mniej, wspólnik będzie należał do połowy domu który ma 2,000 rubli czystego dochodu oprócz tego będzie prowadzona mała fabryka, która przyniesie dobry procent. Wiadomość Hotel Paryzki, lewa oficyna, na dole, gdzie się uskutecznia sprzedaż kanarków, od 9 do 12 można się porozumieć.
1—1—7637

Właściciel posesji przy główniejszej ulicy położonej, przynoszącej rocznie dochodu rs. 2,000 ma do zapłacenia jedyny dług

Rs. 3,000

i to na 1-em Numerze hypoteki umieszczony; żądający zająć miejsce poprzedniego wierzyciela owej sumy, raczy nadesłać adres do rządcy domu Nr 22 ulica Chłodna.
1—1—7773

Potrzebnym jest zaraz wykwalifikowany
GRABARZ,

któren by się podjął wykopania znacznej ilości rowów, w blizkości Warszawy. Wiadomość, ulica Aleja Jerozolimska Nr 36, mieszkania 10. —7908—1—1

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę
KOLONJA

za Pragą, oddalona o wiorst 7 od rogatek. Wiadomość na ulicy Smolnej Nr 7 domu, mieszkania 11, od godziny 7 do 9 rano i od 4 do 6 po południu. —7904—1—3

M A M K A

wiejska, brunetka, ze świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć obowiązek w domu chrześcijańskim. Wiadomość powziąć można u Akuszerki, ulica Grzybowska Nr 54.
—7930—1—2

S. Halpern,

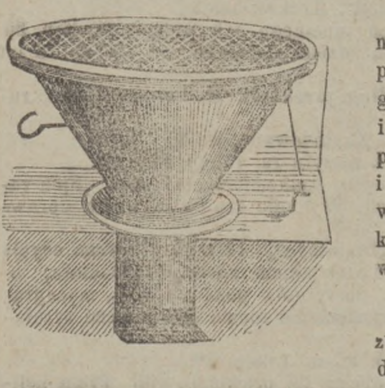
Nauczyciel szkoły rządowej; przygotowuje uczniów do Gimnazyj. Nadmienia przytem, że od kilku lat specjalnie się tem zajmuje. Mieszka przy ulicy Pawiej Nr 3, drugi dom od Dzikiej. Zastać go można codziennie od godziny 2½ do 4. —7195—4—6

STOLARZ

uzdolniony w swojej sztuce, a pracujący przez lat kilka w jednej z renomowanych fabryk Jana Simlera, podejmuje się obecnie **odnawiania mebli i szpanowania posadzek,** na co posiada chlubne świadectwa. Wiadomość, ulica Wielka Nr 13, mieszk. 75.
—7630—2—2

WENTYLATORY

podług nowego systemu, dające zadawalające rezultaty
POLECA
Konstrukcyjne Biuro i Techniczny Kantor
KAROLA POSEPNEGO,
ulica Żelazna Nr 33 nowy.



Powyższy wentylator odznacza się najprostszym, najtańszym i zarazem najpraktyczniejszym urządzeniem; przy jego pomocy bez utworzenia szkodliwego przeciągu i bez drogiego ogrzewania gazowemi płomieniami i t. d, w krótkim czasie bez szumu można usunąć przybytek ciepła, zepsute powietrze, dym i zebrany pył i dla tego można go użyć ze znakomitym skutkiem w restauracjach, kawiarniach, szkołach, szpitalach, kuchniach, kancelarjach, pracowniach, mieszkaniach i w sypialniach.

Umieszczenie powyższego wentylatora, jest nadzwyczaj proste i nie pociąga za sobą żadnych wydatków. 1—3 — 7883 —

Pługi Wrzezińskie i Cichowskiego.
Siewniki uniwersalne ręczne.
Maszyny do skrobania kartofli.
Najnowsze i najpraktyczniejsze oryginalne **Wyżymaczki** amerykańskie.
Maszynki do tarcia bułek i wszelkich korzeni, polecają

WASILEWSKI & MŁOCKI

1—3 — 7916 — **Nowo Senatorska, Hotel Litewski.**

Stacja kolei żelaznej Muszyna Krynica Z Krakowa do Krynicy pociągi odchodzą codziennie przed południem, tudzież dwa razy tygodniowo wieczorem.

C. K.

Stacja telegraficzna i poczta w samym zakładzie

Zakład Zdrojowy w Krynicy
Dnia 15-go Maja r. b. otwarty.

Posiada **650 pokojów gościnnych, 3 hotele, 7 publicznych restauracji** wspaniały **gmach łaziebny,** uposażony we wszelkiego rodzaju **kąpiele** metodą Schwarza ogrzewane, jako to: **wanienne, nasiadowe, natryskowe, borowinowe, igliwiowe i gazowe,** (z gazu węglowego, tudzież **łaźnię słowiańską,** stałą **aptekę** ze składem **wód mineralnych** zamiejscowych, trudniącą się wyrobami **żentycy, kumysu, pastylek krynickich i ekstraktu z igliwia** na kąpiele balsamiczne, **Czytelnie książek i gazet, Zakład gimnastyczny i rzecznych kąpiel,** tudzież doborową orkiestrę.

Podczas bieżącej pory kąpielowej w Krynicy **Dr Domański,** Docent Uniwer. Jagiell ordynować będzie w zakresie: **Elektroterapji, Pneumoterapji i kuracji inhalacyjnych.**

Zamówienia na pomieszkania (od 15-go Maja opłacalne, od otwarcia zakładu do 15-go Czerwca i od 15-go Września do końca sezonu o pół ceny taryfowej obniżone), tudzież na **wody mineralne** (Krynicką i Słotwińską) przyjmuje miejscowy **Zarząd Zdrojowy** poczta **Krynica.** 1—3 — 7830 —

HURTOWA SPRZEDAŻ
ZAPAŁEK

z Fabryki **T. Bieńkowskiego** w Wiedniu i z fabryk ruskich, po cenach najumiarkowańszych.

WASILEWSKI & MŁOCKI

1—3 — 7917 — **Nowo-Senatorska, Hotel Litewski.**

S K Ł A D
Juliana Müllera,

ulica Senatorska Nr 18 w prost kościoła Ś-go Antoniego. Zaopatrzony został przy zbliżającej się porze ciepłej, a tem samem i wyjeździe wielu osób na letnie mieszkania, w różne **przyrządy gimnastyczne** dla dzieci użycie takowych na wolnym i świeżym powietrzu, najtrafniej odpowiada celowi swemu skutecznie działając na zdrowie i rozwój sił fizycznych dzieci. 1—4—7810

Udzielają się lekcje

roboty Brukselskich Koronek. Nowy Świat Nr 53, a mieszkania 1[illegible]. Wiadomość od 3 do 5 po południu. —7848—1—3

Piwo Radzikowskie.

Główny Skład i wyłączna sprzedaż egzystująca od lat kilku przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 58 lit. A, poleca się wielkim zapasem znanego powszechnie ze swej dobroci Piwa obdarzonego medalami na Wystawie Rolniczej w r. 1874 w Warszawie, jako też i w Filadelfii na Wystawie Powszechnej. Tamże jest **Sklep z pokojem** do wynajęcia za rs. 350 rocznie. Wiadomość na miejscu. —7603—3—3

Poznańczyk, Filolog,

były nauczyciel przy gimnazjum Ś-tej Anny w Krakowie, poszukuje pracy. Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja Dąbrowskiej.
—7947—1—1

Do sprzedania za przystępną cenę
Suknia balowa

jedwabna lila, aksamitem przybrana i **Chustka** crêpe de Chine, bogato haftowana, bardzo piękna Stare-Miasto Nr 23, trzecia piętro, mieszkania 7. —7926—1—1

Są do sprzedania
M E B L E

dwa fotele i szezlong, szafa, stoły, krzesła, oraz sprzęty kuchenne. Śliska Nr 4, miesz. 4.
—7826—1—2

WÓZEK

dla osób chorych, zupełnie nie używany, jest do sprzedania. Nowy-Świat Nr 51, wiadomość u stróża. —7814—1—2

U Akuszerki

przy ulicy Elektoralnej Nr 10, jest **pokoik** osobny z wszelkiemi wygodami, dla osoby potrzebującej odbyć słabość lub przyjezdnej na kuracyę. —7951—1—1

U Akuszerki Zielińskiej

jest wybór **Mamek** i są **pokoje** dla osób spodziewających się słabości, z osobnem wejściem. Ulica Twarda Nr 15. —7559—3—3

U Akuszerki Michalczyk,

są **Pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami. Ulica Ślepa Nr 2, vis-à-vis Zamku, między Podwalem a Piwną.
—6899—6—6

U AKUSZERKI
A. ILGNER,

przy ulicy Długiej Nr 23, w tym domu gdzie Eldorado, są **Pokoje** urządzone z osobnem wejściem, stosownie umeblowane, dla Osób spodziewających się słabosci, za cenę umiarkowaną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.
—7726—2—3

U Akuszerki A. J.

osoby spodziewające się słabości, jako też przyjeżdżające na kuracyę, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym pokoju lub wspólnym. Nowy-Świat Nr 36, mieszkania 4.
—7761—2—7

U Akuszerki

przy ulicy Leszno Nr 24, są **pokoiki** z wszelkiemi wygodami dla osób potrzebujących odbyć słabość. —7706—2—3

W Skierniewicach
różne Letnie Mieszkania
z ogrodem są do wynajęcia.

Wiadomość w handlu **Morata**.
—7566—3—3

Różne Letnie Mieszkania,

w pięknem położeniu, między ogrodami, laskiem i łąkami, o jedną wiorstę od rogatek Marymontskich odległości, są do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u właściciela w Potoku. —7796—2—3

Lokal frontowy,

na 3-em piętrze, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Nr 50 (2668), składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni i schowanka, wraz z 2-ma piwnicami i oddzielną górą, jest do wynajęcia od 1-go Lipca. —7132—3—3

Mieszkanie

parterowe, składające się z 7 pokoi i kuchni, jest do najęcia od Ś-go Jana b. r. przy ulicy Wareckiej pod Nrem 13 nowym, za cenę **rs. 750.** —7777—2—3

Od 1 Lipca r. b. w domu Nr 4 przy ulicy Białej, jest do wynajęcia na dole od frontu, z dwoma wchodami

Trzy Pokoje

z kuchnią, piwnicą i drwalnią, suche i ciepłe, za rs. 260 rocznie. —7720—3—3

Do najęcia od Ś-go Jana r. b. przy ulicy Długiej pod Nrem 5, na 1 piętrze od frontu

Cztery Pokoje

przedpokój, kuchnia i schowanie. **Dwa Sklepy** od ulicy Podwal, oraz do najęcia zaraz **Sklep** z pokojem od ulicy Długiej i **Piwnice** obszerne dwupiętrowe, a także do sprzedania **15 Beczek** żelaznych z blachy angielskiej Wiadomość u stróża, lub na 1 piętrze, Nr mieszkania 19. —7231—3—3

Przy ulicy **Erywańskiej**, w domu Hr. Zamojskiego pod Nrem 10 (Plac Zielony)

MIESZKANIE

umeblowane,
składające się z trzech pokoi, przedpokoju, pasażu i kuchni, na 1-m piętrze, jest do odnajęcia na czas od 1 Czerwca do 30 Września r. b Nr mieszkania 26 stróż wskaże.
—7713—2—2

Zaraz do najęcia

DWA POKOJE

z kuchnią, z meblami. Ulica Długa Nr 32, wiadomość w maglach. —7733—1—1

Do najęcia przy ulicy Żelaznej w domu Nr 37 (róg Ogrodowej), **Szynk narożny,** za rs. 450 rocznie, złożony z dwóch sklepów, trzech stancji, piwnicy, komórki i wspólnej góry. Lokal ten da się podzielić i może być także na inny cel użyty, i **Sklep mydlarski** z pokoikiem, za rs. 180 rocznie. — Wiadomość na miejscu u stróża w każdym czasie, lub wprost u właściciela powyższego domu, zamieszkałego przy ulicy Szkolnej Nr 1 (róg Ś-to Krzyzkiej, lokalu Nr 3) do godz. 9 rano lub od 3½ do 5 po południu. 1—4—7909

Na letnie mieszkanie!

g dzinę koleją Terespol. z 5-ciu pokoi, kuchni, może być wszystko dodane podług żądania do wygody, nawet konie do kolei wiorst 4. — Mieszkanie suche wśród lasów pięknych sosnowych, ogródek, miejsce bardzo wesołe — Bliższa wiadomość u Majewskiego woźnego Banku Polskiego, tamże zamieszkałego.
1—3—7843

Pod Nr 18 (1095) przy ulicy Twardej, do 8 Lipca r. b. do wynajęcia

Cztery pokoje,

przedpokój, kuchnia, piwnica za rs. 60. — od 8-go Lipca r. b. — **4 pokoje,** przedpokój i kuchnia za rs. 450 rocz — **3 pokoje** z przedpokojem i kuchnią za rs. 300 — W razie potrzeby może być dodany ogród.—Wiadomość u Właściciela domu. 1—3—7873

Cztery Pokoje

z balkonem, 2 przedpokoje, kuchnia, pokój dla sługi, piwnic 2. — **3 pokoje** z kuchnią, piwnicą i komórką, od 1-go Lipca r. b. do najęcia. Plac Ś-go Aleksandra, róg Wspólnej, Nr 5 nowy, wiadomość u rządcy. Tamże są do sprzedania 2 bryczki na resorach. 1—3—7901

Mieszkanie kawalerskie!

Przy rogu Krakowskiego Przedmieścia i Bednarskiej ulicy, Nr 23, do wynajęcia od 1-go Lipca, na 2 piętrze nad antresolą i przedpokój, salon i pokój za rs. 230.—Może być dodana kuchnia z alkową lub jeszcze jeden pokój z alkową. 1—3—7906

Do najęcia od 1 Lipca r. b.

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4
a) Sklep z wystawą, pokojem i piwnicą
b) Jeden Pokój w oficynin na dole.
c) Dwa pokoje w oficynie na 1 m piętrze.
Przy ulicy Granicznej Nr 6.
Trzy Pokoje, kuchnia i piwnica, na 2 piętrze w oficynie Wiadomość u Rządcy domu przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.
—7927—1—3

Do wynajęcia każdego czasu miesięcznie

LOKAL

umeblowany, z 7 pokoi, przedpokoju i kuchni złożony, w domu przy ulicy Królewskiej Nr 9, obok Alkazaru. Wiadomość u stróża.
—7847—1—6

9 Pokoi

z komfortem umeblowanych, szwajcarnią i przedpokojem ozdobnym od ulicy, 1-e piętro z trzema balkonami, angielską kuchnią, górą, stajnią, wozownią, piwnicą, pokojem dla kucharza i drwalnią, od Świętego Jana, za rs. 2,500 rocznie, w domu Hr. Kossakowskiego, na Nowym-Świecie Nr 17/1265A. W tymże domu **8 Pokoi** umeblowanych z komfortem, z przedpokojem i 2 pokoje osobne dla służby, 1-e piętro od ogrodu, kuchnią angielską, piwnicą, stajnią i wozownią, miesięcznie po 125 rs. —7921—1—3

Są do wynajęcia od 1-go Lipca

różne Składy z windami

na cukier, mączkę, wełnę lub suche towary, przy ulicy Dzielnej Nr 1. Wiadomość u właściciela domu. —7832—1—5

POKÓJ

ładny z meblami i usługą, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w Cukierni na Rymarskiej ulicy. —7953—1—3

Mieszkanie Letnie,

pokój duży z kominkiem, w ogrodzie, do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u P. Pietrzyk za Wolską rogatką. Czyste Nr 3107 b/12 nowy.
—7897—1—3

Do wynajęcia od 1-go Czerwca r. b.

TRZY POKOJE

z meblami, na żądanie może być z kuchnią, przy ulicy Karmelickiej Nr 13. na 1-m piętrze od frontu, mieszkania Nr 4.
—7911—1—3

Dwa Pokoje i Salon

z balkonem od frontu, na 1-m piętrze, kuchnia i dwie piwnice, za rs. 300, oraz **2 pokoje z kuchnią,** na dole, za rs. 120, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy Przyrynek Nr 3 nowy. —7040—3—3

W najzdrowszej dzielnicy miasta!

do wynajęcia od 1 Lipca r. b.:
3 pokoje, na parterze od frontu, z kuchnią, spiżarnią, komórką i piwnicą, za rs. 300 rocznie.
3 pokoje, na 1-em piętrze z balkonem, od frontu, z kuchnią, komórką i piwnicą, za rs. 280 rocznie.
2 pokoje, na 1-em piętrze z balkonem, od frontu, przedpokoikiem, komórką i piwnicą, za rs. 225 rocznie.
Wiadomość na miejscu u stróża. Ulica Śliska Nr 37, drugi dom od rogu Twardej, lub u Rządcy domu tamże, między 8 a 12 przed południem. —7263—4—4

Kilka 1, 2 i 3 pokojowych

LOKALI

po najęcia od 1 Lipca r. b., oraz **Stajnia** na ośm koni i Wozownia, murowane, z mieszkaniem. Złota Nr 43, wiadomość na miejscu.
—6843—6—6

Na Saskiej Kępie, w lasku zwanym „**u Księżnej,** do wynajęcia

Dwa Pokoje

razem lub częściowo, dla osób bezdzietnych; wiadomość tamże. —7649—2—3

Obok Zielonego Placu przy Marszałkowskiej Nr 54, są **zaraz** do wynajęcia na letnie miesiące

2 lub 3 pokoje,

razem lub osobno, meble i kuchnia na zażądanie, cena przystępna; mieszkania Nr 15.
—7652—2—6

Letnie Mieszkania

w Zaciszu za Pragą i osobne domki, mieszkania mogą być także umeblowane.
Na miejscu można dostać nabiał i wszelkie ogrodowizny.
Omnibus będzie dwa razy dziennie kursować.
Bliższa wiadomość w kantorze Hotelu Paryzkiego lub na miejscu. —7668—2—3

Na Nowem Mieście, obok kościoła Ś-go Kazimierza, w domu Nr [illegible] 4, do wynajęcia od 1 go Lipca r. b. różne

LOKALE,

świeżo wyrestaurowane, większe i mniejsze.— Wiadomość na miejscu u Rządcy domu.
2—6—7651

Letnie Mieszkania

są do wynajęcia, 5 wiorst od Warszawy za rogatką Petersburgską we wsi Białołęka, na kolonji Detkens, w bok od Pelcowizny. Bliższa wiadomość na miejscu lub też w sklepie K. Detkens przy ulicy Miodowej Nr 3, dom Grabowskiego. —7596—3—3

Letnie Mieszkania

W dobrach Ruda, nie odległe od przystanku Dębe-Wielkie, za 1-szą stacją Miłosna, godzina jazdy koleją Terespolską, w miejscu zdrowem i spokojnem, gdzie są obszerne lasy, **stawy,** ogrody, kąpiele letnie etc., są różne mieszkania w cenie od rs. 100 do 400 do wynajęcia. Wszelkich artykułów żywności i nowalji na miejscu po cenie umiarkowanej dostać można. Wiadomość na gruncie lub u właściciela w Warszawie przy ulicy Chmielnej Nr domu 1, mieszkania 4. —6855

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, obecnie są do wynajęcia umeblowane

Trzy Pokoje

z przedpokojem. Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem P. Arnold.
—7760—2—3

LETNIE MIESZKANIE

7 pokoi z komfortem i wszelkiemi wygodami ogrodem, łatwą komunikacją do stacji kolei Warszawsko Wiedeńskiej Ruda-Guzowska. Więcej szczegółowa wiadomość w Magazynie Nasion przy Nowym Świecie Nr 17 w domu Hr. St. Kossakowskiego. —7492—6—6

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia do wynajęcia, na 1 m piętrze, ulica Elektoralna Nr 9, od 10 Czerwca do 10 Września, w cenie z meblami rs. 200, bez mebli 140 Wiadomość u stróża.
—7852—2—3

Letnie Mieszkanie

3 wiorsty za rogatką Mokotowską, w tak zwanym Nowym-Sadzie, składające się z 6 pokojów z kuchnią na dole i 3 pokoi na piętrze, w ozdobnym ogrodzie, z lodownią, stajnią i wozownią do wynajęcia. Wiadomość na miejscu lub u właściciela domu na Lesznie Nr 11. —7797—2—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1877 r.
w Hotelu Angielskiem,

przy ulicy Wierzbowej.

SKLEP

z pakamerą od ulicy Wierzbowej, oraz

LOKAL

na parterze w nowowybudowanym domu, złożony z 8 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki z pryszniciem, urządzony z wszelkiemi wygodami — Wiadomość u Rządcy domu.
3—3—7710

SKLEP

Galanteryjny, wraz z wielkim wyborem rękawiczek i krawatów, zaraz lub od 1-go Lipca do sprzedania. Wiadomość, ulica Miodowa Nr 3, w sklepie rękawiczniczym.
—7595—3—3

Sklepy wystawne

sklepione, z pakamerami, jako też różne lokale, z wodociągami i zlewami, do wynajęcia od 1 Lipca b. r., w domu Nr 16, naprzeciwko Soboru przy ulicy Długiej, Wiadomość u właściciela. —6447—8—8

Do najęcia od Ś-go Jana przy ulicy Granicznej Nr 14, w blizkości nowo-budującej się Giełdy

SKLEP

z pokojami i piwnicami, lub bez takowych. Sklep ten będzie obniżony równo z trotuarem. Wiadomość u Właściciela domu na 1-m piętrze od frontu. —7013—6—6

Jest do odstąpienia od Ś-go Jana

SKLEP

za rs. 200, wraz z kontraktem. Wiadomość w sklepie pieczywa. Marszałkowska Nr 37.
—7749—2—2

SKLEP

artykułów spożywczych do sprzedania. Kapitał potrzeby 1200—1400 rs. Bliższe szczegóły: Leszno Nr 40A, w sklepie z mąką.
—7576—3—6

Sklep Wiktuałów

jest zaraz do sprzedania. Ulica Śliska Nr 19. —7806—2—2

Bilety Lombardowe

lub Bankowe na zastawione srebra lub przedmioty złote, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod 97, w lokalu Nr 6. wprost kolumny Zygmunta. —7604—3—3

Nagrody rs. 5.

Dnia 17 b. m. w przejściu od gmachu Uniwersytetu do domu Zarządu Wojskowego na Nowym-Świecie a ztąd przez saski Plac do Saskiego ogrodu około godziny 3 i pół po południu, zgubiono **Zegarek damski** złoty, w dwóch kopertach, w jednej z nich otwór ukazujący wskazówki. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy za powyższą nagrodę na ulicę Podwal Nr 7 domu, mieszkania N. 11, na 1-em piętrze. —7878—2—3

Wyżlica biała,

z czarnemi łatami z rassy Cetrów, szerść długa, przed 6-ciu dniami zginęła.—Uprassa się łaskawego znalazcy o odprowadzenie lub danie znać gdzie się znajduje, na ulicę Senatorską do pałacu Hr. Ordynata Zamoyskiego Nr 472 (31) do rządcy pałacu, za stosowną nagrodą. 3—3—7575

Wyżeł

z rassy Ponterów, biały z żółtemi łatami, może być odebranym, przez prawego właściciela za odpowiedniem udowodnieniem, oraz przy zwrocie kosztów przekarmienia i ogłoszeń. Wiadomość u stróża domu Nr 6 ulica Ordynacka. —7639—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.